

Echo

Rok VIII. Nr. 74 — Łódź, poniedziałek 14 marca 1932 r.

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem t. j. I-sza strona 40 gr. za w. m/m 1 łam, strona 5 łam w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr. zwczajne 15 gr., stroną 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie odpowiada — P. K. O. Nr. 68009.

Zaledwie trzecia część wyborców powiedziała się za Hitlerem.

10 kwietnia przypieczętuje klęskę przeciwników Hindenburga.

...lin, 14 marca. (Od wł. kores.) ...głosów, które uzyskał we wczorajszem głosowaniu Hindenburg stano... pół procent *ważnych głosów.* ...kać wybór na prezydenta Rzeszy Hindenburg musiałby już w pierwszem głosowaniu osiągnąć *przynajmniej 50 proc.* głosów. Według urzędowych obliczeń Hindenburgowi zabrakło około 150 ... głosów do absolutnej większości. ...nowych wyborach, które odbę... *za 4 tygodnie* ...odbywać się będzie tylko na ...szych kandydatów.

Berlin, 14 marca (Tel. specj. Echa). Prasa poranna komentując wczorajsze wybory dochodzi do ciekawych wniosków. Większość dzienników rozmaitych kierunków stwierdza

upadek wpływów Hitlera

w wielu okolicach Rzeszy.

Wczorajsza generalna próba Hitlera jest początkiem jego upadku. Zaledwie trzecia część wyborców opowiedziała się za Hitlerem, czyli dwie trzecie mieszkańców Rzeszy są

w szeregach jego przeciwników.

Nie ulega wątpliwości, że podczas wyborów uzupełniających dnia 10 kwietnia Hindenburg

odniesie zwycięstwo,

o ile Hitler nie uzna za stosowne już wcześniej swą kandydaturę wycofać.

W Wirtembergji i Badenji, gdzie Hitler przed pół rokiem uzyskał 40 proc. głosów, ilość obecnych jego zwolenników spadła do 30 procent. Jest to poważny symptom, który świadczy, że Hitler przekroczył już punkt kulminacyjny swych sukcesów i obecnie zaczyna tracić zwolenników.

OFICJALNE WYNIKI.

Berlin, 14 marca. Ogółem oddano ważnych głosów 37.660.370. Z tego otrzymali: Hindenburg 18.661.736, Hitler 11,328,571, Thälmann (komunista) 4,971,079, Düsterberg 2,517,876.

—x:o:x—

Chińczycy w Szanghaju ...cą wymordować wszystkich cudzoziemców.

Rząd nankiński nie rezygnuje z Mandżurji.

...haj, 14 marca. (Tel. wł.) Policja ...dowa w Szanghaju wykryła ni... ...go sprzysiężenia celem zorganizowania powstania chińskiego w Szanghaju i wymordowania wszystkich cudzoziemców,

przedewszystkiem zaś Japończyków.

Powstanie ma wybuchnąć już za kilka dni o ile nie uda go się udaremnić. Dotąd aresztowano 9-ciu najwybitniejszych Chińczyków, mimo to jeszcze bardzo wielu przywódców spisku

nie zdołano pochwycić.

Podczas rewizji w lokalu, w którym obradowała komisja organizacyjna spisku znaleziono dokumenty wskazujące niezbicie iż przedewszystkiem miano wymordować Japończyków oraz wszystkich cudzoziemców

współpracujących z Japończykami.

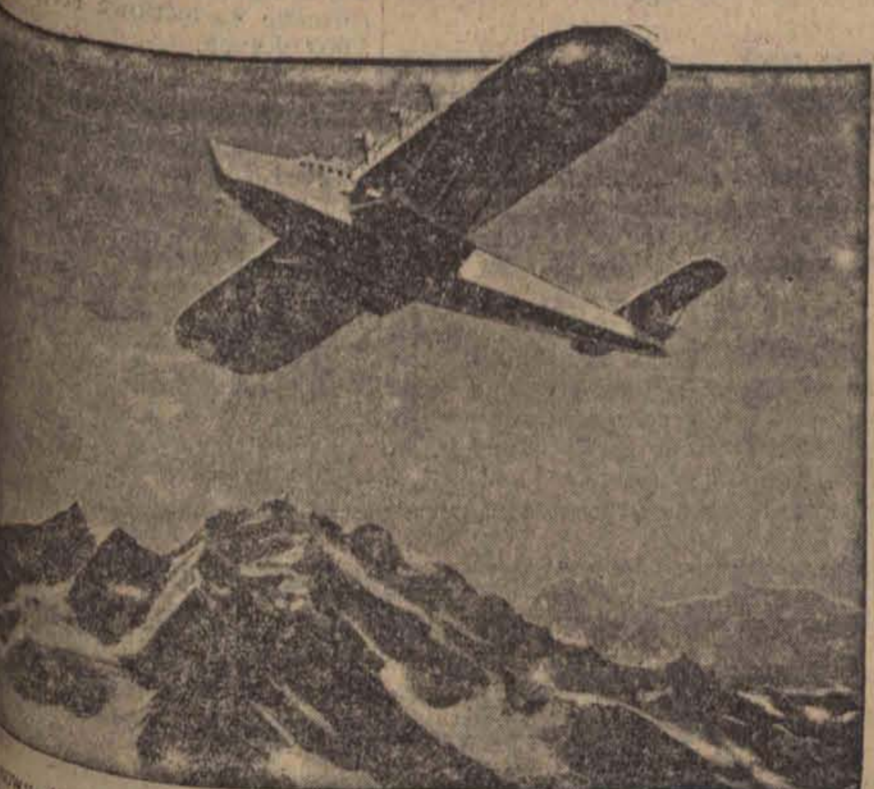
MANIFEST RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Nankin, 14 marca. (Tel. wł.) W Nankinie pojawił się manifest rządu chińskiego w którym ostro krytykowane są kroki Japonji oraz utworzenie

niepodległej Mandżurji,

rządzonej despotycznie przez wojska japońskie. Rząd nankiński zapowiada zorganizowanie ekspedycji karnej do Mandżurji, której zadaniem będzie przyłączenie z powrotem Mandżurji do Chin.

Nad szczytami Alp.



...owy olbrzymi płatowiec Dornie-a podczas próbnego lotu nad szczytami Alp.

...kój w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kopalnia „Jowisz" pracuje 6 dni w tygodniu.

...wiec, 14 marca (od wł. kor.) ...ra, niedziela w całem Zagłębiu ...spokojnie. Załogi zjechały normalnie do pracy.

Kopalnia „Jowisz", która od dwóch dni pracuje normalnie w związku z terminowemi zamówieniami zapowiada obecnie pracę na 6 dni w tygodniu.

Dookoła porwania synka Lindbergha.

CHAS. LINBERG
PRINCETON
N. J.
BABY SAFE
INSTRUCTIONS
LATER
ACT ACCORDINGLY

...przeszukują ogród willi Lindbergha (x) Okno pokoju z którego porwano niemowlę. 2) Pocztówka posłana ...sprawców porwania Lindberghowi. Błędy w pisowni świadczą o tem, że rabusie pochodzą ze sfer niewykształconych. 3) Ostatnie zdjęcie dziecka, dokonane 2 tygodnie przed porwaniem.

Zmiana władzy w Irlandji.

Tłumy czekają przed gmachem parlamentu w Dublinie, aby powitać nowego prezydenta państwa Ramona de Valerę.

Krwawa bitwa pod kościołem.

Kilkadziesiąt osób odniosło rany.

Glasgow, 14 marca. (Od wł. kor.) Przed kościołem w Glasgow wynikła gwałtowna bitwa między katolikami, a protestantami. Bójka wynikła w chwili gdy przed kościołem

przechodziła procesja,

katolicka. Zaalarmowana policja nie mogła tłumu rozdzielić. Walczono zażarcie na laski, parasole, kamienie i pięści.

Dopiero silny oddział policji konnej który

przypuścił szarżę

zdołał przywrócić porządek.

Kilkadziesiąt osób jest rannych.

Prezes Dygas przeprosił kolegów.

Polubowne załatwienie sporu w Z. A. S. P.

Warszawa, 14 marca. Wczoraj przed południem zebrał się koleżeński sąd apelacyjny ZASP-u, celem rozpatrzenia apelacji wniesionej przez Eugenjusza Solańskiego artystę Teatru Narodowego,

inicjatora gry w kostkę

w kawiarni — przeciwko byłemu prezesowi ZASP-u Ignacemu Dygasowi. Przed rozpoczęciem rozprawy obrońca p. Dygasa adwokat Goldsztein odczytał oświadczenie Dygasa, który uznając niestosowność swego postępku przeprasza Solańskiego i kolegów

za krzywdę,

którą im uczynił. Oświadczenie to załatwia polubownie spór w ZASP-ie.

KREUGER UBEZPIECZYŁ SWE ŻYCIE NA 10 MILJONÓW KORON.

Sztokholm, 14 marca. (od wł. kor.) Iwan Kreuger, król zapałczany, który popełnił samobójstwo w Paryżu był ubezpieczony na życie w wysokości 10-ciu miljonów koron szwedzkich.

„Hrabia, oficer i krewny Hohenzollernów".

Włamanie do kasy własnego ojca.

Sensacyjne aresztowanie łódzkiego „hochsztaplera" w Zakopanem.

Łódź, dn. 14 marca. Aresztowanie w Zakopanem Zygmunta Friedricha syna zamożnego obywatela łódzkiego, właściciela kilku domów, zam. przy ul. 11 Listopada 13, oraz przyczyny tego aresztowania rzucają smutny refleks na prowadzenie się oraz postępowanie młodzieży zwłaszcza pewnych sfer, która pod szumnem mianem „złotej młodzieży" dopuszcza się nieraz wprost niewiarygodnych wystąpień.

Zygmunt Friedrich, mimo swój młody wiek (liczy lat 22) zapisał się „złotemi zgłoskami w księdze hochsztaplerów" światowych i postępowaniem swojem wywołał prawdziwą sensację w tak zwanym eleganckim świecie.

Wychowując się w Łodzi pod opieką rodziców, w dobrobycie — zawsze opływał w pieniądze i już od lat najmłodszych zdradzał chęci zaimponowania otoczeniu swą osobą.

W późniejszym wieku usiłowania te dały owoce, gdyż młody Friedrich uchodził na wszystkich dancingach i w lokalach łódzkich jako mistrz tańca i „arbiter elegantiarum".

Niebawem możliwości karnawałowe na bruku łódzkim okazały się niewystarczające dla wybrednego młodzieńca. Zapragnął wyjazdu do Zakopanego, aby tam zyskać rozgłos.

Pieniędzy nie miał. Wiedział natomiast, że w kasie ogniotrwałej ojca jego, który wraz z żoną bawił na kuracji zagranicą — znajduje się gotówka. Kluczy nie posiadał to też począł zastanawiać się jak dobrać się do pieniędzy w kasie. Wreszcie wpadł na pomysł. Zawezwał zamieszkałego w tym samym domu ślusarza i oświadczył mu, że z powodu zgubienia kluczy pragnie aby otworzył mu kasę. Pomimo usilnych zabiegów ślusarzowi nie udało się otworzyć kasy, a jedynem wyjściem z sytuacji było rozprucie jej przy pomocy specjalnych narzędzi.

Friedrich pierwszy podsunął ślusarzowi tę myśl twierdząc, że są mu potrzebne niektóre papiery i gotówka zamknięta w kasie.

Kasę rozpruto

i Friedrich wydostawszy stamtąd około pięciu tysięcy złotych wyjechał tego samego wieczora do Zakopanego.

Powiadomiona o rozpruciu kasy policja aresztowała służącą, a następnie również ślusarza, których jednak później, po wyjaśnieniu sprawy, zwolniono.

Tymczasem młody Friedrich zameldował się w jednym z pierwszorzędnych pensjonatów w Zakopanem, jako hrabia Harry von Friedrich, czem z miejsca zwrócił na siebie uwagę otoczenia, a zwłaszcza kobiet, którym zaimponował zarówno swą urodą, jak manierami i ogładą.

W towarzystwie opowiadał, że jest oficerem służby czynnej i ma szerokie stosunki w wyższych sferach gdyż spokrewniony jest

z domem Hohenzollernów.

Często ukazywał się u Trzaski i Morskiem Oku w mundurze rotmistrza I pułku szwoleżerów, a na piersiach obok Krzyża „Virtuti Militari" zawieszał szereg in...

(dokończenie na stronicy 2-giej)

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8,90, w placeniu 8.88; Dolar złoty w żądaniu 9.03, w placeniu 9; Funt angielski w żądaniu 32.60 w placeniu 32.25 Rubel złoty w żądaniu 4.90 w placeniu 4.85. Marka w żądaniu 2.09, w placeniu 2.07. Za 100 franków francuskich w żądaniu 35.25, w placeniu 35.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CZARY" DZIS WIELKA PREMJERA!
Tylko 3 dni w Łodzi!
I serja „CZERWONA ZEMSTA"
II serja „NOC ZNISZCZENIA"
2 serje — całość w jednym programie 24 akty
W roli głównej nieustraszony mistrz sensacji TIM MC. COY
Największy 100 % sensacyjny film ...
Dziś pocz. o 4-ej po p. I-szy seans wszystkie ... po 50 gr.

Włamanie do kasy własnego ojca.

(dokończenie.)

nych odznaczeń. Tu opowiadał że jest oficerem sztabu generalnego i pełni ważną funkcję w kontrwywiadzie, ówdzie znów, że jest wicekonsulem polskim we Włoszech lub oficerem marynarki i okazywał przy każdej nadającej się sposobności dokumenty. Najczęściej wszakże posługiwał się legitymacją wystawioną rzekomo przez Ministerstwo Spraw Wojskowych na pseudonim oficera kontrwywiadu „Harrego 13". Legitymacja ta zawierała fałszywy podpis gen. Rydza — Śmigłego.

Upływały dnie wspólnych wycieczek, przejażdżek saniami, i dla hrabiego nadchodziły pieniądze telegraficznemi przekazami.

Niebawem nazwisko Harrego von Friedricha znajdowało się na ustach całego Zakopanego i dotarło również do uszu władz bezpieczeństwa. które zainteresowały się tą niezwykła personą.

Onegdaj kilku wywiadowców złożyło mu wizytę i prosiło o dokumenty. Stwierdzono że Friedrich jest skończonym oszustem i wszystkie

dokumenty jego są fałszywe.

Po pierwiastkowem dochodzeniu przetransportowano go wraz z dowodami rzeczowemi do Łodzi i tu osadzono go w więzieniu śledczem przy ulicy Kopernika.

Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo przez władze śledcze w Łodzi ustaliło, że Friedrich posiada na sumieniu znacznie więcej spraw kryminalnych.

Stwierdzono mianowicie, że przebywał on w Warszawie w szkole dramatycznej, lecz usunięto go stamtąd za różnego rodzaju oszustwa.

Poza tem władze natknęły się na szereg nowych dokumentów, które aż nadto świadczą o wszechstronnych zdolnościach kryminalnych Friedricha. W pierwszym rzędzie znaleziono „zaświadczenia" M. S. W. „o mianowaniu go" majorem, szyfrem pisane listy do M. S. Wojsk oraz szereg fotografii wskazujących iż osoba na nich uwidoczniona w wielu już rolach występowała, przybierając na się sutannę kapłańską względnie szaty baletmistrza operowego pod nazwiskiem Harry von Friedrich vel Harry Harr.

Władze policyjne w Łodzi w dalszym ciągu prowadzą w tej sprawie śledztwo, które niewątpliwie odsłoni jeszcze wiele szczegółów z życia tego młodego „hochsztaplera".

Trup pod tramwajem.

Samobójstwo czy przypadek.

Konstantynów, 14 marca. Z soboty na niedzielę około godziny 12 w nocy pod wsią Srebrna pod tramwaj podmiejski Łódź-Konstantynów, wpadł jakiś mężczyzna. Jęki ofiary wypadku usłyszał maszynista, który natychmiast zatrzymał wagon. Nieznajomego, zbroczonego krwią wydobyto z pod kół wagonu. Wszelka pomoc jednak okazała się już zbyteczna. Mężczyzna

nie żył.

Zawezwany lekarz stwierdził zgon wskutek pęknięcia czaszki i zgniecenia klatki piersiowej.

Nazwiska przejechanego dotychczas nie ustalono. Ujawnienie tożsamości zabitego przez tramwaj utrudnia brak przy trupie jakichkolwiek dowodów osobistych.

Zwłoki nieznajomego przewiezione zostały do prosektorjum w Łodzi. Zachodzi przypuszczenie, iż nieznajomy

rzucił się pod tramwaj

w celach samobójczych.

Wiosna a umowy zbiorowe.

przed rozpoczęciem prac budowlanych.

Łódź, dnia 14 marca. W dniu dzisiejszym w związku z rozpoczynającym się sezonem pracy w cegielniach związki zawodowe podjęły zabiegi o zawarcie umowy zbiorowej.

Robotnicy ceramiczni, jak wiadomo — od dwóch zgórą lat starają się o ustalenie ścisłych

norm płacy i pracy.

W tym celu do inspektoratu pracy skierowano memorjał, w którym proszono o zwołanie konferencji właścicieli cegielń z robotnikami dla spisania umowy zbiorowej.

Pozatem dowiadujemy się, że do inspektora pracy zwróciły się w sprawie spisania umowy zbiorowej inne zawody budowlane.

Ustalenie strefy nadgranicznej

pod Wieluniem.

W czasie najbliższym ustalona zostanie w powiecie wieluńskim strefa nadgraniczna. Strefa ma być ustalona — zależnie od okoliczności od 2 do 6 klm. W oznaczonej strefie (pasie nadgranicznym) ruch ludności będzie podlegał specjalnym przepisom, a to w celu utrudnienia przemytu.

Kupiec łódzki Rozenblum

wspólnikiem nieuczciwego dyrektora lombardu.

Z Wilna donoszą:

Donieśliśmy o aresztowaniu dyrektora lombardu przy ulicy Biskupiej Bronisława Jagody

Władze śledcze przystępując do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie tajemniczego zaginięcia szeregu zastawów z lombardu spotkały się z nielada trudnem zadaniem. Sytuację znacznie gmatwał fakt wyjazdu dwóch byłych magazynierów lombardu do Ameryki Poł., których dyrekcja lombardu oskarżyła o

kradzież zaginionych fantów.

Pomimo to jednak władze śledcze w toku dochodzenia doszły do wniosku że za systematyczne znikanie zastawów nie ponoszą całkowitej winy zbiegli magazynierzy i że do afery zamieszane są jeszcze inne czynniki. W tym też kierunku prowadzone było dalsze śledztwo. Aresztowanie dyrektora lombardu Jagody i kupca łódzkiego Rozenbluma świadczy wymownie że dochodzenie prowadzone było w należytym kierunku.

Po zaaresztowaniu Jagody poddano go ścisłej rewizji, podczas której w kieszeniach jego znaleziono 4-ch karatowy brylant w platynowej oprawie.

Odnaleziony brylant również należy do liczby zaginionych zastawów.

Pozatem podczas rewizji w mieszkaniu B. Jagody ujawniono też pewną ilość zaginionych fantów. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że ujawniony przy aresztowanym brylant został przez niego wykupiony z innego lombardu, gdzie był przedtem zastawiony przez Jagodę.

Jaką rolę odegrał w tej całej aferze aresztowany kupiec łódzki Rozenblum nie można narazie dokładnie określić. Wiadome jest tylko że Rozenblum przybył do Wilna na specjalne wezwanie Jagody, z którym pozostawał w ścisłym kontakcie. Wielce wymownym jest również fakt, że Jagoda widząc iż sytuacja jego jest nader chwiejna i władze znajdują się na właściwym tropie, zawezwał do siebie Rozenbluma.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło również, że gospodarka tak intratnego interesu jakim był popularny w mieście lombard prowadzona była

niezwykle chaotycznie.

Podczas sprawdzania dokumentów aresztowanego Jagody ustalono, że był on zameldowany przy ulicy Mostowej Nr. 5, aczkolwiek mieszkał przy ulicy Mostowej Nr. 3 Sądzić należy, że był to „trick" w celu ukrycia się przed sekwestratorami.

Już za kilka dni
„Wiry miłości"
znakomitej autorki IRENY ZARZYCKIEJ.

Ofiara marcowej gołoledzi.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 14 marca. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych na Bałuckim Rynku poślizgnąwszy się upadł, ulegając złamaniu nogi, 60-letni Antoni Jaryszek, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 60. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej.

Przy zbiegu ulicy Kilińskiego i Płockiej został napadnięty przez nieznanych sprawców 19-letni Włodzimierz Serwiński, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej 18. Serwiński odniósł między innemi dwie rany kłute pleców. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzielił ofierze zagadkowego napadu pierwszej pomocy.

W bramie domu przy ulicy Południowej 31 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie jakiejś niewiadomej trucizny 27-letnia Marjem Najbergerowa żona krawca, zamieszkała przy ulicy Młynarskiej 14. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł desperatkę do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

Na ulicy Dworskiej w bójce odniósł szereg tłuczonych ran głowy 30-letni Henryk Belker, niewiadomego miejsca zamieszkania. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Napiórkowskiego przejechany przez dorożkę odniósł złamanie prawej nogi 6-letni Abram Berger, syn handlarza, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej.

Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.

Na ulicy Rzgowskiej został pobity przez nieznanych sprawców 29-letni Zygmunt Stolarek, niewiadomego miejsca zamieszkania. Stolarek odniósł szereg tłuczonych ran głowy. Pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

—o—

Konferencja władz bezpieczeństwa

w sprawie strajku powszechnego.

Łódź, dn. 14. marca. W związku z proklamowanym na środę strajkiem powszechnym — w dniu wczorajszym odbyła się konferencja władz bezpieczeństwa.

Na konferencji tej omawiano środki jakie przedsięwzięte zostaną w dniu strajku, a to celem zapewnienia spokoju publicznego i niedopuszczenie do wystąpień elementów nieodpowiedzialnych.

Pozatem dowiadujemy się, iż w sferach urzędowych w Warszawie powzięta została uchwała, że urzędnicy, którzy porzuciliby pracę w dniu strajku protestacyjnego zostaną z miejsca usunięci z zajmowanych stanowisk bez żadnych odszkodowań.

—ooo—

Tatuś prosi o 1,000 złotych!

Kryminalny pomysł młodej gdynianki.

O ciekawej a zarazem charakterystycznej sprawie donoszą, z Gdyni. Oto mieszkanka Gdyni Marysia Schultzówna doszła do wniosku, że życie w stanie panieńskim jest nudne i wobec tego trzeba

czemprędzej wyjść za mąż.

Ba, powiedzieć łatwo, ale wykonać trudno, zwłaszcza jeśli niema się posagu. Dlatego też p. Marysia postanowiła posag ten zdobyć i w tym celu zgłosiła się do znanego w Gdyni potentata p. Rajkowicza, b. burmistrza m. Gdyni, oświadczając iż jest córką sąsiada, właściciela wędliniarni p. Różkowskiego, ojciec wyjechał na kilka dni, a matce zabrakło nagle do jakiejś wypłaty 1000 zł. przysyła więc córkę z zapytaniem czy p. burmistrz nie zechciałby kwoty tej do powrotu ojca pożyczyć.

P. Rajkowicz nie miał zasadniczo nic przeciwko temu, jednakże takiej właśnie sumy w mieszkaniu nie miał wobec czego poprosił panienkę aby przyszła

za dwie godziny.

W międzyczasie p. Rajkowicz powziął pewne wątpliwości co do autentyczności córki sąsiada, błyskawiczny wywiad ustalił słuszność tych podejrzeń, to też, gdy panienka zgłosiła się po dwu godzinach, czekał już na nią policjant...

zł. 3.95
Zegarek szwajcarski ze złota francuskiego „Duble", niczem nie różniący się od prawdziwego złota z 5-cioletnią gwarancją, wyr. do minuty, eleg. z wiecznem szkłem Zł. 4.95 lep. gat. 5.25 i 7.50 ze świecącym cyferblatem, wskazówkami Zł. 6.95 kryty ankier z 3 kopert. Zł. 12.—, 15.—, 17.—, ze złota franc. 12.50, 15.—, 18.25, na rękę od Zł. 7.95, 8.12, 15.—. Dewizki Zł. 1.—, 2.—, 3.—, 5.—, budziki Zł. 9.50, 12.-. Wysyłamy za zaliczeniem za koszta przesyłki płaci kupujący. „Chronometre Warszawa, Graniczna 12. Od. 2. —

Kupując 2 płyty otrzymasz 200 igieł bezpłatnie
Patefony meblowe i walizkowe po cenach najniższych
Poleca sklep fabryczny „MUZYKA" Piotrkowska Nr. 51 w podwórzu

SIATKI (filet) przyjmuje do roboty 15 gr. od tysiąca. Pracownia ręczna filetów, ul. Kilińskiego 49.

OBIADY: gospodarskie smaczne i zdrowe po zł. 1,50 poleca „Gdynia" Piotrkowska 89.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Przy ulicy Północnej ... dził Herschlik Liberman ... „Halwin" z owoców i rodzynek ... stwierdziła 12,000 litrów sfałszowa... na, które nosiło etykiety wina ... względnie rodzynkowego, a w rzeczywistoś... ści było bezwartościowym ... mieszką wina owocowego.

19-y marca w Ł...

Program obchodu imienin marszałka Piłsudskiego

Łódź, dnia 14 marca. Na ... posiedzeniu Komitetu Obyw... obchodu imienin pierwszego ... Polski Józefa Piłsudskiego ... już program uroczystości w ...

W dniu 18 marca, a więc ... imienin, ulicami miasta prze... oddziały wojskowe, strzeleckie ... sposobienia wojskowego i ... i odegrają tak zw. capstrzyk.

W dniu imienin wszystkie ... korowane będą

flagami narodowemi

gmachy urzędów państwowych ... ne będą zielenią i fluminowane.

We wszystkich kościołach ... niach innych wyznań odprawio... ną nabożeństwa.

W szkołach oraz w koszarach ... żołnierzy wygłoszone zostaną ... ki.

Wieczorem w Filharmonji ... się uroczysta akademja przy ... władz.

Dwa włama...

w centrum miasta

Łódź, 14 marca. Ubiegłej ... wykryci dotąd sprawcy przy ... wyłamania drzwi dostali się ... kania Jana Głogowskiego przy ... Śródmiejskiej 82. Włamywacze ... cili dosłownie mieszkanie ... rozmaite wartościowe rzeczy ... 5.000 złotych.

* * *

Tejże nocy dokonano włama... mieszkania Abrama Lenina ... 11-go Listopada 75. Złoczyńcy ... tam wiele rzeczy wartości ...

W obu wypadkach sprawców ... mania nieujawniono.

HERBATNIKI WEDLA NAJLEPSZE

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDŹ-PIOTRKOW
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej godzinie od 7-ej rano do 21 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 232, ... Dworcu Południowym. Czas przyjazdu godz. 1.30 cena zł. ...

Dr. Med. MARKOWICZOWA
choroby skórne i weneryczne
ul. ZAWADZKA 14. Tel. 166-35.
Przyjmuje 9 — 11 rano i 3—8 wiecz.

DOKTÓR H. WOŁKOWYSKI
Cegielniana Nr. 4, telefon 216-90.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 5—9 wiecz.
W niedziele i święta o dgodz. 9—1.

Doktór REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93.
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 1 w poł.

Dr. Med. SOM... powrócił
UL. 6. SIERPNIA 1. Tel. ...
chor. skórne weneryczne ... Lampa kwarcowa.
Od 9—12 i 5—9 Oddz. ...
W niedz. od 10—1.

Dr. Med. L. NITE...
Choroby skórne, weneryczne i ...
NAWROT 32, tel. 21...
przyjmuje od 8 — 10 rano i od ...
w niedziele i święta od ...

Dr. Med. JERZY S...
choroby kobiece i akusz...
ul. Zielona Nr. 30. Tel. ...
Przyjmuje od 5-ej do ...

Dr. HELL...
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
UL. NAWROT Nr 2 tel. ...
Przyjmuje do 10 rano i 4—...
W niedziele 11 — 2 po poł. ...

Dźwiękowe Kino-Teatry ODEON Przejazd 2 WODEWIL Główna 1
Poraz pierwszy w Łodzi!
LAUREL i HARDY
w swej najnowszej szampańskiej komedji p. t.
„Mężowie i żony"
UWAGA! W kinoteatrze „Wodewil" pocz. ostatniego seansu o ...

Za kulisami skromnego domu.
„NUMER 10".
Wizyta w siedzibie angielskiego premjera.

Londyn w marcu.

…k olbrzymich gmachów Whitehall …giną nieliczne małe domki Dow…eet. Cudzoziemcy, zwiedzający Lon…ie zwracają na nie uwagi, gdyż nie …iają się niczem. Numer 10 także …ca się w oczy. Uwaga budzi się z …dopiero, gdy czyta się olbrzymie …y dzienników na rogach ulic, oznaj…e wielkiemi literami: „Baldwin od…ił dziś numer 10". „Wizyta gabine…istrów pod Nr. 10" i t. p. Pierwszą …jaka nasuwa się przypuszczeniom …ajowca, jest, że chodzi o słynny nu…kiegoś znanego hotelu. Jest to jed…tylko numer domu angielskiego pre…a w stolicy Anglji

…wie o tem każde dziecko.

…ętrzne otoczenie domu niczem nie …a właściwego jego charakteru. Przed …ziema woźnego w liberji, a stojący …a policjant całkowicie ześrodko…woją uwagę na znajdującem się na…ko ministerstwie spraw zagranicz… — Foreign Office.

…ednak numer 10, siedziba premje…glji, jest właściwym

ośrodkiem polityki świata.

…ej nie ominął żaden z mężów sta…wiedzających Londyn. W murach …rwały się ważne konferencje na …pacyfikacji Europy, w których …ział zmarły w tych dniach Arysty…and.

…dy z chwilowych mieszkańców do… Downingstreet pod numerem 10 po…zakres pracy znacznie szerszy, niż …mogą niewtajemniczeni.

…ń roboczy premjera Anglji obej…e osiem godzin tylko, ale osiem… Również i premjer Mac Donald, …przy „leader" partji pracy, a dziś …rzech stronnictw, pracuje bez przer… …em pracy Mac Donalda jest od… …ad metod Lloyd George'a, Churchil… …nych jego poprzedników.

…wiek bez pauzy, jak zwą go w … z stereotypową jednostajnością … godz… … z rana i z jedną ze …tek n… …m spacerze w parku … omawia rozkład dnia. O ósmej …awił się z pocztą i przeglądem …ów i zasiada do śniadania, przy …eodzowny u Szkotów kleik ow… (porridge) odgrywa główną rolę. … i pół przychodzą prywatni sekreta… o dziesiątej — politycy — współ…lnicy.

…załatwieniu sekretarzy rozpoczyna… konferencje z członkami gabinetu …ów, finansistami i przemysłowca… …godzinie pierwszej odbywa się … (drugie śniadanie z jadłospisem …rym) przy towarzyszeniu muzy… …produkuje się orkiestra — o ile …e — *bądź też płyty gramofonowe* …raja czas posiłku.

…Donald jest fanatycznym miłośni… …uzyki, a ulubionym jego kompozy… jest poważny Bach.

Po lunch'u Mac Donald uczęszcza do jednego ze swych klubów, czyta dzieła, traktujące historję sztuki, czasopisma i dzieła filozoficzne.

Do późnego obiadu przepędza czas w parlamencie, przyjmując kolegów i udzielając audjencji.

O północy jeszcze

spotkać można Mac Donalda na przechadzce po opustoszałem Whitehall. Kładzie się dopiero o pierwszej po północy.

Apartamenta jego urządzone są skromnie i z prostotą. Całe jego otoczenie odzwierciadla skromne jego pochodzenie i prosty charakter.

Ten prosty człowiek o silnych rękach nie zna niezwalczonych przeszkód. W obejściu jest poważny i uprzejmy. Nie zdradza zewnętrznie wielkiej siły moralnej, którą przełamał więzy socjalistycznej dogmatyki partyjnej, aby jako odszczepieniec swego stronnictwa

służyć ojczyźnie.

Gości swych odprowadza do drzwi swego domu, który jako numer 10 jest dziś znany na całym świecie.

Groom.

Lawiny w Alpach.

W kilku kantonach szwajcarskich zanotowano wypadki osunięć się mas śniegu, co spowodowało popłoch wśród turystów.

Trzy listy na ladzie.
Zrezygnowana para małżeńska.

Onegdaj wieczorem zawiadomiono policję wiedeńską, że zginął gdzieś kupiec Rudolf Kotschwar z żoną Paulą. Komenda wysłała kilku funkcjonarjuszów do sklepu Kotschwarów w przypuszczeniu że mógł się tam rozegrać jakiś dramat. Policjanci weszli do lokalu przez okno i znaleźli na ladzie trzy listy pożegnalne, napisane przez kupca. Zawiadomił on bliskie osoby, że po porozumieniu z żoną popełnia samobójstwo na tle

opłakanych stosunków finansowych

i coraz gorszego biegu interesów.

W czasie przeszukiwania prywatnego mieszkania samobójców zjawiła się tam pewna sąsiadka, która przyniosła wiadomość, że widziała przed chwilą Kotschwarów siedzących w pewnym lokalu przy kolacji. Policjanci pobiegli tam, ale kandydaci na samobójców opuścili tymczasem restaurację. Wobec tego zaalarmowano o wypadku wszystkie komisarjaty, posterunki i brygadę policji hotelowej i po całem mieście rozpoczął się pościg za samobójcami. Komenda poleciła natychmiast po odszukaniu Kotschwarów odstawić oboje do dyspozycji władz. Energiczne poszukiwania zmobilizowanej policji nie dały jednak dotąd rezultatu.

Twoi mali przyjaciele będą Ci wdzięczni, gdy im zaprenumerujesz MAŁY KURJER!

Przemytnicy w pancernych samochodach.
3 tysiące centnarów cukru w jednej kryjówce.

Granica między Niemcami, a Belgją i Holandją jest od dłuższego czasu bardzo ożywiona. Nie ustaje tam bowiem walka straży granicznych z zakazanym procederem przemytniczym, uprawianym na wielką,

dotychczas niepraktykowaną skalę.

Ostatnio donoszą z Düsseldorfu, że władze w miejscowości Kleve po długiej i żmudnej obserwacji skonfiskowały w jednej tylko kryjówce 3 tysiące centnarów cukru. Przez przemycenie tego cukru skarb państwa byłby stracił około 220 tysięcy złotych na opłatach celnych.

Przy tej sposobności okazało się, że cukier ten wszedł w granice Niemiec pod fałszywą deklaracją jako cukier wschodnio-pruski. Cukrownie bowiem, znajdujące się na Pomorzu niemieckiem i w Prusach Wschodnich, wysyłają cukier w głąb kraju, dla uniknięcia kosztownych transportów kolejowych, drogą wodną przez Bałtyk i Ren.

Fakt ten wyzyskiwali przemytnicy i od lat zasypywali Nadrenję, Westfalję, a nawet Bawarję cukrem pochodzenia holenderskiego albo belgijskiego, deklarowanym jako niemiecki. Jakie straty poniósł w ten sposób skarb państwa przez cały szereg lat

dziś obliczyć niepodobna.

Równocześnie z miejscowości granicznej Goch donoszą, że onegdaj dwaj niemieccy strażnicy w czasie obchodu swego rejonu zetknęli się z szybko jadącym samochodem, z którego w chwili mijania ich padło kilkanaście strzałów rewolwerowych, raniąc śmiertelnie obu strażników.

Salwa karabinowa, oddana w kierunku uciekającego samochodu przez znajdujący się wpobliżu posterunek graniczny, nie dała żadnego rezultatu, gdyż samochód przemytników był opancerzony, jak świadczyły o tem spłaszczone kule, znalezione potem na gościńcu.

—x:o:x—

Panna z miljonem złotych.
Historja szczęśliwego losu.

Wygrywający na loterjach państwowych na całym świecie doznają od pewnego czasu szczególnego pecha. Niedawno donosiły gazety o pewnym urzędniku w Pilsen, w Czechach, którego żona w czasie przeprowadzki spaliła wraz ze staremi papierami cedułę pożyczki premjowej, na którą później padła wygrana

miljon koron.

Czytelnicy nasi zaś pewnie pamiętają o przygodzie pewnego Rumuna, który wygrane pieniądze — miljon lej — ulokował w jednym z banków węgierskich. Bank zawiesił wypłaty, fiskus jednak nie odstąpił od swych pretensyj do wygranej i wysprzedał biednego Rumuna za podatek od wygranej. „Szczęściarz" w ten sposób, z powodu wygrania wielkiego losu znalazł się na bruku.

Jak obecnie donoszą z Arad, rozegrał się tam epilog sprawy podobnego rodzaju, w której główną rolę odegrała młoda para narzeczonych i los loterji państwowej. Wybrance swego serca podarował pewien młodzieniec los loterji państwowej. Wkrótce potem narzeczeństwo rozbiło się i panna oddała otrzymane od ukochanego podarki, zatrzymując jednak los loteryjny. Można sobie wystawić zmartwienie młodzieńca, gdy pewnego dnia dowiedział się, że na darowany przez niego los padła główna wygrana,

około miljona złotych.

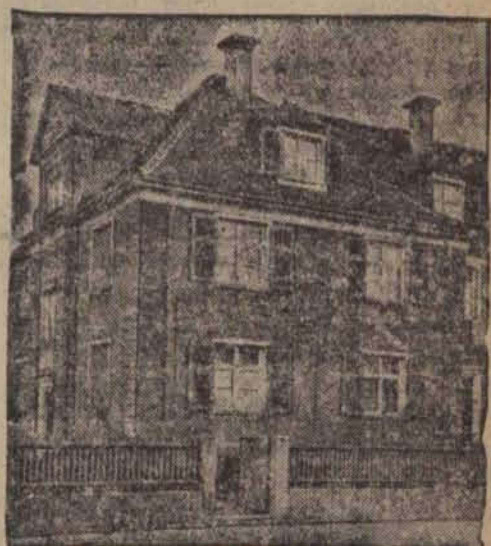
Udał się przeto do swej byłej narzeczonej, która nie wiedząc, że ciągnienie już się odbyło, oddała mu drogocenny los. Gdy się jednak dowiedziała o wszystkiem, zaskarżyła młodzieńca do sądu, twierdząc, że ją oszukał. Na rozprawie sędziowie mieli niemało kłopotu. Kto bowiem miał rację Czy los należał do panny, która go otrzymała w prezencie, czy do młodzieńca, któremu zwróciła wszelkie inne, otrzymane za czasów narzeczeństwa upominki? Po dłuższych naradach sądowi udało się pogodzić strony, dzieląc po salomonowemu wygranę na dwie równe części — jedną dla panny, drugą dla młodzieńca. Przysłowie jednak głoszące, że tam gdzie dwóch się kłóci — trzeci korzysta — okazało się prawdziwem. Gdy woźny sądowy zamierzał wręczyć los wygrywający stronom, okazało się… że w tajemniczy sposób zginął on

z pośród dowodów rzeczowych.

Niewyśledzony dotąd spryciarz porwał szczęśliwy los, pobiegł do banku, gdzie mu wypłacono gotówkę i ulotnił się jak kamfora.

—:o:—

Fabryka bomb.



Dom aresztowanego urzędnika policji w Ludwigshafen, który wyrabiał bomby dla użytku zbrodniarzy.

H. M. STEPHENSON. POWIEŚĆ.

Czara życia

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.
Przedruk wzbroniony. 52

Streszczenie początku:

…lony komandor Winsley, popełnił …czy w towarzystwie Zdemaskowa…swego służącego Wintera, stojącego …h komunisty Gardsteina, został zmu… do oddania się na usługi partji komuni… Wraz z garstką zdecydowanych na … wykolejeńców porwał z portu łódź … przy pomocy której miano pod …rywem Gardsteina na pełnem morzu … okręt pasażerski „Collosantę". … doświadczeniu komandora Ruperta … udało się statek „Collossanta" spot… …trzymać.

…rabowaniu statku i przeniesieniu skar… …łódź podwodną, statek „Collosantę" … wraz z tysiącem pasażerów ku prze… komandora.

…ie skarby przeniesiono na łódź pod… …óra ruszyła zpowrotem ku brzegom … w ukrytem miejscu czekał samo…

…tniej chwili Gardstein i Müller poto… …pie swych towarzyszy rabunku. Ko… … udało się niespostrzeżenie dopły… …brzegu. Müller i Gardstein nie wie… …em na składanej łodzi wylądowali wraz … …anemi skarbami.

… Müller odpłynął aby zatopić łódź, ko… …kamieniem uśmiercił z zasadzki Gard… …brał się w ubranie Müllera i uzbroił …wer. Sterroryzowawszy powracającego … …żądał od niego wskazania mu ukry… …

…ec odmowy zastrzelił go, poczem za… …y banknoty do jednej z walizek i pozostawiwszy wszystkie klejnoty przy zabitych udał się na poszukiwanie garażu, który też odnalazł przy pustym domu. W garażu był samochód na dwie osoby. Następnie przy pomocy kluczy Gardsteina wszedł do domu.

Po umyciu się i ogoleniu wyjechał samochodem, by oddalić się od niebezpiecznego miejsca.

Odjechawszy dosyć daleko, wstąpił do hotelu w małem miasteczku i pozostawiwszy tam samochód postanowił uciec jak najdalej od miejsca zbrodni.

* * *

Sytuacja układała się pomyślnie. Hotel, który przyjął paczki i garaż, który przyjął samochód, mógł wszczać dochodzenia dopiero po upływie kilku tygodni, w najgorszym razie — kilkunastu dni. Komandor zabrał swoją walizkę i powędrował spokojnie na dworzec gdzie trafił na odchodzący pociąg. Kupił bilet pierwszej klasy i poranną gazetę i ulokował się szczęśliwie w pustym przedziale.

Przeczytał straszny opis znalezienia szczątków „Collosanty" i setek ciał pływających po morzu. Jedne z tych ciał były w zwykłych ubraniach, inne w wieczorowych, inne w nocnej bieliźnie. Jedne straszliwie pokaleczone lub nadwęglone, inne utopione, ale wszystkie martwe. Ofiarowywano już tysiąc funtów nagrody za dostarczenie choć jednego pirata żywego lub umarłego. Tytuł artykułu, dyszał straszliwem, szczerem oburzeniem, rzadkiem w tego rodzaju kryminalno - sensacyjnych opisach.

Piekielna zbrodnia poruszyła sumienie całego cywilizowanego świata, tego świata, który stracił już prawie wrażliwość na zło.

Odważne serce komandora stężało ze strachu. Jechał do siedmiomiljonowego miasta i wiedział, że wśród tego ludzkiego morza nie znalazłby się pewnie ani jeden człowiek, który, wiedząc o jego udziale w zbrodni, nie zawołałby o jego śmierć. Ale zaraz obudziła się w nim i zdumiewająca, megalomańska zarozumiałość, właściwa kryminalistom, i może ona jedynie uratowała go od obłędu. Wydał się sobie fantastycznie wielki. Gdyby Anglja wiedziała, gdyby Europa wiedziała, że on jeden był w posiadaniu klucza do największej zbrodni największej zagadki stulecia, nazwisko jego znalazłoby się na wszystkich ustach! A gdyby go wkońcu aresztowano? Jeżeli świat jest sceną, to on stałby się wtedy ośrodkiem tej sceny. Coby to ludzie wyprawiali, żeby go zobaczyć w sądzie! Czegoby nie dali, żeby mu się przyjrzeć!

Przyjechał do Londynu po drugiej i udał się taksówką do swego hotelu. Wieczorne pisma doniosły już o znalezieniu ciał i klejnotów na wybrzeżu somerseckim. Wyprzedawano momentalnie całe nakłady. Obcy sobie ludzie omawiali w pociągach i restauracjach ten nowy obrót sprawy, nie posiadając się ze zdumienia.

W hallu hotelowym gromadka gości rozmawiała z przejęciem o tem samem Rupert przeszedł szybko koło nich, udał się prosto do swego pokoju i zamknął się w nim na klucz. Chciał przeczyć swój łup. Okazało się, że miał zgórą trzydzieści pięć tysięcy funtów w angielskich banknotach i drugie tyle w dolarach. Przebrał się, ułożył pieniądze na dnie kufra i zaczął się pakować do długiej podróży. Nie miał jeszcze określonych planów na przyszłość. Wiedział tylko, że nie będzie mógł długo żyć. Był zdenerwowany w niemożliwy sposób. Walizka nie była mu już potrzebna, tem więcej, że należała do serji tamtych znalezionych na wybrzeżu, i mogła go zdradzić. Zeszedł na dół, kazał zawołać auto, zawiózł ją na najbliższy dworzec i złożył w garderobie pod fałszywem nazwiskiem.

Następnie napisał list:

„Najdroższa Millie.

Pragnę mieć cię przy sobie i tęsknię, jak zawsze. Nie, jeszcze więcej. Nareszcie zdobyłem pieniądze, mój skarbie, i będziemy mogli być szczęśliwi. Załączam sto funtów na wypadek, gdybyś nie miała na drogę. Mam dużo, dużo więcej Przez kilka dni zabawię w Paryżu w Hotelu Blanka. Co rano będę oczekiwał ekspressu w nadziei, że przyjedziesz. Serdeczności.

Zawsze twój
Rupert".

List był zaadresowany do Millicent Greame.

Komandor wrócił do hotelu i kazał podać sobie herbatę. Mógł jeszcze zdążyć na pociąg. Zapłacił więc za pokój zamówił go na przyszłość, kazał znieść kufer do taksówki i pojechał na dworzec Victoria. Niebawem pociąg unosił go do Folkestone.

Przejazd przez komorę celną w Boulogne był straszny. Rupert miał paszport i urzędnicy znali go. Był prawie pewny, że nie zrewidują mu kufra do dna, chociaż mogło się to zdarzyć. To przejście tak go wyczerpało nerwowo że spał do samego Paryża. Rano zjadł śniadanie w nędznym hoteliku gdzie go nikt nie znał, poczem poszedł kupić okulary w rogowej oprawie i kazał ufarbować sobie włosy i brwi na czarno.

W Paryżu jest ze sześć wielkich banków, które mają filje na Rivierze. Komandor zwiedził wszystkie pokolei, złożył w każdym po sześć tysięcy funtów w dolarach i z każdego wziął list uwierzytelniający na tę sumę na jakąś filję na Rivierze. W każdym podał inne nazwisko, udając zlekka amerykański akcent. Postanowił wyjechać na południe Francji. Miał kredyt na trzydzieści sześć tysięcy funtów w tamtejszych bankach i drugie tyle w walizce angielskiej na dnie kufra. Gdyby nawet Millie nie przyjechała, to miał się czem pocieszyć Na południu nie brak kobiet, wina i hazardu. Mając pieniądze, można kupić zapomnienie.

I znów nadzieja strzeliła w nim wysokim płomieniem. Zapomnienie! Co miał zapominać? Zmuszono go do złego, zaszantażowano; przyrzeczono, że nie będzie niepotrzebnego rozlewu krwi: ta krew nie splamiła jego rąk. W jaki sposób jego udział w zbrodni mógł wyjść na światło dzienne? Gdzie byli świadkowie? Powiedział sobie, że się nie wyspał i wywołało przygnębienie i zdenerwowanie.

Kiedy przyszła noc, ledwie się już trzymał na nogach, ale pomimo to nie mógł spać. Za każdem przymknięciem jawiło mu się lustro, a w lustrze jego własna twarz, uśmiechnięta uśmiechem Gardsteina. Przyśniło mu się, to parę razy i potem już nie odważył się usnąć z obawy — przed powrotem strasznej mary. Mordercy mogą czasami uniknąć więzienia, ale czyż który kiedy uniknie kary? Może, lecz takich zatwardziałych musi być bardzo, bardzo niewielu.

(d. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Przed przystępowaniem do kupna parceli lub podejmowaniem budowli w granicach Wielkiej Warszawy, szczególnie w odleglejszych dzielnicach miasta, należy uprzednio zasięgać informacji w wydziale technicznym magistratu co do sposobu zabudowania parceli, a to w związku z zatwierdzonym przez ministerstwo robót publicznych planem zabudowy m. stol. Warszawy. Uzyskanie tych informacyj, udzielanych bezpłatnie, jest konieczne, aby przekonać się, czy opracowany plan zabudowy zgodny jest z ogólnym planem zabudowy miasta. Pozwoli to uniknąć kosztów, związanych z ewentualną koniecznością przeróbki planu.

* * *

Subwencje dla warszawskiego Towarzystwa naukowego zostały w preliminarzu budżetowym zmniejszone z przyznanych w zeszłym roku 20 tysięcy złotych na 12 tys. złotych.

* * *

Najbliższą premjerą teatru Małego pod dyrekcją artystyczną dr. Arnolda Szyfmana będzie komedja Brunona Winawera pod tyt. „Poprostu truteń". Nowa sztuka jest żywą i dociną satyrą obyczajową na stosunki współczesne, tkwiące głęboko w aktualności dnia dzisiejszego. Reżyseruje Aleksander Zelwerowicz, który jednocześnie gra jedną z głównych ról, obok Mariusza Maszyńskiego, Mili Kamińskiej, Oli Leszczyńskiej, Aleksandra Bogusłńskiego, Bolesława Mierzejewskiego i Janiny Munclingrowej.

* * *

Roboty przy sadzeniu świerków w nowym parku na Żoliborzu postępują naprzód mimo mrozów. Już w maju r. b. park otwarty będzie dla publiczności.

* * *

Na najbliższe posiedzenie magistratu skierowany będzie przez wydział szpitalnictwa wniosek powołania rady szpitalnej. Regulamin rady, określa, że działać ona ma w charakterze organu doradczego przy wydziale i w skład jej wejdą przedstawiciele ministerstw, departamentu zdrowia, ministerstwa pracy i opieki społecznej, kasy chorych, rady miejskiej, dyrektorzy szpitali miejskich, delegaci organizacyj lekarskich z Radą Lekarską na czele. Ogółem rada szpitalna składać się będzie z 24 osób. Przewodnictwo spoczywa w rękach prezydenta miasta, który może przewodnictwo to przekazać osobie innej, np. naczelnikowi wydziału zdrowia.

* * *

60 proc. produkowanego w stolicy pieczywa nie odpowiada wymaganiom, stawianym przez Zakład Technologji i fermentacji produktów. W ciągu ostatniego tygodnia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 25 właścicieli piekarń.

KRATECZKI.

Genjalny Hałas.

Fikcyjny pożar.

Wprawdzie nie można mieć jeszcze pretensji do wiosny, że nie przychodzi, gdyż oficjalny jej termin zaczyna się dopiero 21 marca, z drugiej jednak strony takie szykany natury, jakie mamy obecnie, są nie na miejscu, powiedziałbym, że nawet nieprzyzwoite. Przypomnijmy sobie tylko jak to z tą pogodą było. Zrobiło się już ładnie i ciepło, błotko na ulicach przyjemnie rozmiękło, z dachów już zaczęło wiosennie kapać, słoneczko świeciło i grzało, aż tu nagle, ni stąd, ni zowąd spada śnieg i bierze mrozik. To jest nieprzyzwoicie. Nie wolno ludziom robić apetytów i potem ich nie zaspakajać.

Naturalnie, że w takich czasach, jak obecne, nawet pogoda nie jest pewna, jednak wszystko ma swoje granice. Przedewszystkiem oddałem już futro do lombardu i teraz niema mowy o możności wykupienia go. Zdjąłem już nawet kalosze, które mi służyły jako ochrona przed zimnem, przed błotem bowiem łódzkiem nic ochronić nie może. Zacząłem szukać w szafie letniego kapelusza, ubierać jaśniejsze krawaty, cieńsze skarpetki, uśmiechać do dziewczynek i — wszystko na nic. Zostałem w szpetny sposób wyprowadzony w pole, któregoś bowiem ciepłego dnia, gdy byłem w lekkiem paletku, oświadczyłem znajomym, że futro na niedźwiedziu odwiesiłem z powodu ciepła do szafy, a dziś, gdy jest zimno ci sami znajomi pytają, dlaczego nie noszę owego futra.

I na te wszelkie nieszczęścia nie pomoże nawet genjusz ludzki. Wprawdzie może się człowiekowi zrobić gorąco na jednoczesny widok trzech najgroźniejszych wierzycieli, ale nawet czterech wierzycieli nie zastąpi prawdziwego, wiosennego słońca. Genjusz ludzki tak daleko nie sięga. On wogóle daleko nie sięga. Ot, jakiś gaz trujący, jakaś nowa armatka samostrzelająca, jakiś samolocik, taneczek, maseczka gazowa, jeszcze te rzeczy się wymyśla, wymyśla się także bliźnim ale nic epokowego w ostatnich latach genjusz ludzki nie wymyślał, nie można bowiem genjalnym wynalazkiem nazwać np. protestowane czeki, czego przed wojną nie było, ani też, dajmy na to, reorganizacji Kasy Chorych. A genjusz ludzki przecież nie wiele dalej się posunął. Cudowna sytuacja, znakomite pomysły, to wszystko już było znane przed wojną. Dziś może się, co najwyżej zmieniła technika wykonania, ale sam pomysł zawsze będzie stary. I dlatego stary nam się wydaje skądinąd genjalny pomysł bohatera dzisiejszych kraterczek, który zastosował system „wykurzenia lisa z nory".

LIK I HAŁAS.

Tym lisem w danym wypadku był p. Lik z małżonką. Likowie mieszkali w domu nr. 78 przy ul. Tuszyńskiej, stanowiącym własność Władysława Hałasa.

Hałas prowadził od dłuższego czasu hałaśliwy spór z Likami o komorne uzyskał nawet wyrok eksmisyjny, ale Likowie bronili się, jak lwy i z mieszkania nie ustępowali.

Zniecierpliwiony wreszcie Hałas, w dn. 17 lutego r. b. postanowił pozbyć się Lików z mieszkania, w swym parterowym domu. W tym celu wezwał przedewszystkiem do pomocy swą żonę Janinę oraz krewnych Władysława Dutkiewicza, a następnie wszczął srogi alarm, wołając przerażonym głosem: „Pali się". Następnie wlazł z pomocą rodzinki na dach i nad mieszkaniem Lików wyrąbał kilka pięknych otworów, przyjemnych dla deszczu i śniegu, które swobodnie mogły dostać się do mieszkania, wykurzając w ten sposób Lików. Przybyła jednak policja stwierdziła, że żadnego pożaru nie było, że Hałas plus krewni wszczęli fałszywy alarm i uszkodzili dach, by zmusić Lików do wyprowadzenia się. W konsekwencji tego faktu Sąd Grodzki skazał Władysława i Janinę Hałasów oraz Franciszka Dutkiewicza każde na 100 zł. grzywny lub 14 dni aresztu.

Hałas narazie uspokoił się.

Jerzy Krzecki.

Wójt bez butów.

Komiczna rozprawa sądowa.

Z Rohatyna donoszą:

Przed sądem w Rohatynie stanął asesor gminny pod zarzutem uszkodzenia cudzej własności, co w następstwie pociągnęło za sobą odmrożenie nóg. Sprawa przedstawia się następująco:

Wójt wsi Kiszczowa powiat Rohatyn wybrał się wraz z asesorem gminnym S. do Rohatyna na jarmark. Po drodze obaj wstąpili do karczmy na rozgrzewkę i popili całkiem solidnie. Po wyjściu z karczmy wójt z trudem tylko wlazł na sanie i po chwili

zasnął kamiennym snem.

Ze snu tego skorzystał asesor, wyciągnął z kieszeni nóż i dla żartu odrznął wójtowi z butów podeszwy. Tymczasem mróz był silny a do Rohatyna było jeszcze z góra 12 kilometrów. W Rohatynie wójt chciał zleźć z sań ale nie mógł bo na nogach pozostały mu tylko przyszwy z butów. Przez cały czas pobytu w Rohatynie a także w drodze powrotnej wójt nie mógł zleźć z sań dla zagrzania sobie nóg i w rezultacie

odmroził sobie obie nogi.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie. Zastępca prawny poszkodowanego wójta domagał się dla obwinionego asesora najwyższego wymiaru kary, twierdząc, że asesor dopuścił się tego czynu z premedytacją będąc zupełnie trzeźwym, czego dowodem jest, że nóż, którym oderżnął wójtowi podeszwy był bardzo ostry, a mimo to asesor nie zranił wcale nóg. Asesora ukarano aresztem.

Na sali było dużo adwokatów i ciekawych którzy serdecznie śmiali się z tej swego rodzaju sensacji.

Skazany w mieszkaniu sędzie[go]

Wybryki porywczego szklarza.

Z Poznania donoszą:

W r. 1922 Roman Kurjewski szklarz z zawodu, zamieszkały przy ul. Przecznica miał sprawę sądową o przywłaszczenie szkła z Uniwersytetu Poznańskiego. Stanął tedy przed sędzią pokoju Filipowskim skazany został na pół roku więzienia. Wniesiona apelacja została odrzucona.

Kurjewski dopatrując się w Filipowskim wroga osobistego, postanowił zemścić się na nim. Pewnego dnia wynajął dorożkę, zajechał przed skład broni gdzie nabył rewolwer i 8 nabojów i pojechał do mieszkania prywatnego sędziego Filipowskiego przy ul. Orzeszkowej. Zastawszy swego „wroga" w domu dobył rewolweru i krzycząc: Ja ci pokażę!

próbował strzelić.

Sędzia Filipowski zorjentowawszy się w mig, uniknął niebezpieczeństwa a przywołana policja zabrała Kurjewskiego. Kurjewski począł w dalszym ciągu się awanturować, domagając się przeproszenia od sędziego Filipowskiego itd.

Wyrokiem w I. instancji w r. 1923 zasądzony został Kurjewski na 4 lata ciężkiego więzienia. Skazany wniósł apelację i Sąd Najwyższy w [...] uchylił wyrok I instancji, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia temu samemu sądowi.

W drugiej rozprawie w r. 19[..] Kurjewski skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia mimo to ponownie apelował, jednak tak odwołanie jak i kasacja

zostały odrzucone.

Oskarżony nie spoczął lecz wniósł o wznowienie całego postępowania na co Sąd Najwyższy w [...] wie wyraził swą zgodę.

Wczoraj stanął Kurjewski ponownie przed sądem pod zarzutem usiłowania morderstwa. Oskarżony niczego nie przypomina, niczego nie [...]

Sąd po wysłuchaniu orzeczeń rzeczoznawców którzy stwierdzili, że oskarżony znajdował się wówczas w stanie patologicznego upojenia i [...] rzenia umysłowego, wykluczającego wolną wolę uwolnił go od winy [...] Jak stwierdzili rzeczoznawcy [...] wski nie był człowiekiem pełnowartościowym nazywając siebie przez [...]

———x.o:x———

Kamizelka w mieszkaniu trzech pani[enek]

Niezwykła kradzież we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą:

Na jednej z klinik lwowskich wydarzył się niezwykle ciekawy wypadek. Przed dwoma tygodniami pewien lekarz dr. K., przyszedłszy rano na swój oddział kliniczny, jak zwykle, w pokoju przebrał się w swój biały płaszcz lekarski, wieszając w obecności kolegi — lekarza marynarkę i kamizelkę z zegarkiem złotym na wieszadle. Gdy dr. K. po dwóch godzinach chciał zpowrotem ubrać się i opuścić klinikę, stwierdził brak kamizelki z zegarkiem. Natychmiastowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Kamizelka zginęła w zagadkowy sposób. Zawiadomiony o tym wypadku czwarty komisarjat policyjny przy ul. Kurkowej przeprowadził dochodzenia, ale i te nie dały dodatniego wyniku.

Po tygodniu dr. K. dowiaduje się pantoflową pocztą, że kamizelka jego wraz z zegarkiem znajduje się w mieszkaniu trzech panienek S. przy ul. Zielonej. Zawiadamia więc o tem czwarty komisarjat policyjny, który wkracza do mieszkania i rzeczywiście znajduje tam skradzioną kamizelkę dra K.

Mieszkanie zajmują trzy siostry, panny S., nawiasem mówiąc, bardzo przystojne i sympatyczne, oraz inteligentne. Jedna jest magistrem farmacji, druga studjuje chemję na uniwersytecie, a trzecia urzędniczka. Gdy przed kilku dniami dwie z nich razem wróciły do swego mieszkania, ku zdumieniu w przedpokoju na wieszadle zastały zawieszoną kamizelkę z zegarkiem nieznanego właściciela. Zdziwienie ich było wielkie, gdyż nikt obcy do drzwi klucza nie posiada, a

zamek był nienaruszony.

Zaintrygowane tem panny S. roztoczyły inwigilację nad swojem mieszkaniem i tajemniczą kamizelką, oczekując dalszego rozwoju tej sprawy, a równocześnie opowiadały znajomym o niezwykłym zdarzeniu, zaszłym w ich mieszkaniu.

Czwarty komisarjat, stwierdziwszy kradzież na klinice, a następnie znalezienie skradzione rzeczy w mieszkaniu panien S., uczynił karne doniesienie do sądu przeciw powyżej wspomnianym trzem siostrom. Tak więc ta spirytystyczna historja, urządzona zapewne dla skompromitowania panienek, stawia prokuratora w kłopocie, który niewątpliwie postawi wniosek o umorzenie.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce Szanowni Panowie!

Od lat kilkunastu strasznie cierpiałem na reumatyzm, nabyty podczas wojny [...] a następnie do reszty zostałem zgnębiony [reu]matyzmem, służąc w Policji Państwowej [w] Łodzi od lat 13. Myślałem, że już [dla] mnie ratunku, ponieważ wszystkie środki [już] wyczerpałem. Przeglądając miejscowe [dzien]nik znalazłem ogłoszenie o pewnym środku [To]galu, który ma być radykalnym [...] reumatyzm. Z niedowiarą zaryzykowałem [i kupi]łem pudełko Togalu, a następnie [...] którym odczułem pewną ulgę. Widząc [że śro]dek ten jest wprost idealny, kupiłem [...] dwa pudełka, dziś czuję się już lepiej [...] słów podzięki dla Panów za ich [...] zastąpiony środek przeciw reumatyzmowi [...] temu cierpiącemu na reumatyzm [polecam bez] żadnych wahań tylko Togal.

Z poważaniem (—) Jan [...]

Łódź, ul. Wysoka 88.

LEON LAFAGE.

Zawsze ta sama.

P. Pruzit, obdarzony szerokiem i dobrodusznem obliczem zakrystjana, ale z zawodu tylko portjer, przed chwilą właśnie przyjął nowego lokatora, pana Guy d'Aboure. W wielkiej kamienicy położonej w centrum spokojnej dzielnicy, mieszkali następujący lokatorzy: zagraniczny dyplomata, emerytowany pułkownik, wicehrabia, słynny strzelec na gołębie w Monte-Carlo, i dyrektor banku o nazwisku potrójnem, t. j. dwóch przydomkach i potrójnej kasie.

— Znaczy to tyle, — oświadczył godny p. Pruzit, któremu pięćdziesiątka szronem przyprószyła włosy, — że dom nasz jest bardzo „burżuazyjny"... Nic dziwnego zresztą, prawda? — skoro mamy tylko ludzi z arystokracji. Jedyny nasz kłopot to ten prześliczny apartamencik który pan obecnie zajął... To też chodzi o dyskrecję... Pojmuje pan co mam na myśli... Raz na tydzień... i zawsze ta sama!... W życiu... krewna.

Właściciel na tym punkcie ma wymagania żandarma i groziłoby mi to utratą miejsca — pierwszego w Paryżu. Ponadto nie wypada, żeby pani Pruzit, młodsza ode mnie o lat dwanaście (należało powiedzieć co najmniej szesnaście) miała zły przykład przed oczyma.

D'Aboure, świetnie uposażony miesięcznie, kończąc studia na wydziale nauk politycznych w ciągu trzech miesięcy dotrzymał wszystkich swych zobowiązań. Na nieszczęście... krewna wyszła zamąż. Są kobiety, co mają szczęście. D'Aboure opuszczony, niespokojny przypomniał sobie przepis, czy też groźbę: „Zawsze ta sama". Narażony był obecnie na utratę mieszkania urządzonego gustownie, z którego otwierał się tak piękny widok na niebo i wieżyce Paryża.

— A gdybym się tak poradził Suzy — przyszło mu na myśl.

Suza była artystka, przyjaciółką jego przyjaciółki. Zgodziła się z miejsca na zastępstwo. Pozostawała sprawa do załatwienia z p. Pruzit — uzyskanie jej zgody. D'Aboure tłumaczył, że zamąż pójście jest kwestją „vis major". Zacny portjer dał się przebłagać, ale właśnie z powodu ustępstwa nastąpiło obostrzenie przepisu.

Niestety! Suza miała lekkie obyczaje i serce niestałe. Jeden z jej sąsiadów wygrawszy dość „poważną" sumę w karty, zaproponował jej podróż do Grecji. Jest to przyjemność, której się nie odmawia. Zbyt często wyśmiewano jej ignorancję. A więc zdecydowała przekonać się naocznie o pięknie wód greckich.

D'Aboure ponownie osiadł na mieliźnie. Próżna rzecza byłoby przekonywać p. Pruzit'a. A dni mijały — — —

Kiedyś oczekując ważnego listu wstąpił do mieszkania portjera.

— O! — rzekł mu tonem wymówki zacny portjer. — zdaje mi się, że zmienił pan zwyczaje?.. Nie widuję już nikogo... Tem lepiej, zresztą, tem lepiej..

D'Aboure wytłumaczył się, i korzystając ze sposobności, chciał poruszyć swoją sprawę. Przerwano mu odrazu i to takim tonem, że poczuł się zirytowany. Zaczął z wysoka traktować Pruzit'a i wszystkie jego słuszne argumenty, gdy zainterwenjował słodki głos:

— Mój drogi, p. Aboure sam wie, o co chodzi i zaradzi temu w czasie jak najkrótszym.

Młody człowiek zwrócił wzrok do sąsiedniego pokoju i — śmiejcie się, jeżeli chcecie — przyszła mu na myśl Djana z Efezu. Na progu stała młoda kobieta. Miękka suknia domowa rysowała piękne kształty jej ciała. Profil miała czysty, usta wyrzeźbione, dumne wejrzenie i faliste włosy... Zamilkł na chwilę. Był to hołd, złożony piękności (kobieta zrozumiała to, a d'Aboure pojął w tej chwili, dlaczego Pruzit nie powierzał żonie roznoszenia poczty.

Od tad wynajdywał tysiące powodów, ażeby zatrzymać się przed okienkiem portjerni. Pewnego rana pani Pruzit rzekła mu z finezyjnym uśmiechem:

— Mąż mój pojechał do gospodarza

— Na długo?

— Przynajmniej na trzy godziny, bo na przedmieście Wersalu.

Postąpił trzy kroki naprzód. Uśmiechnęła się znowu. Ktoś zadzwonił. Chciała otworzyć, naciskając guzik różowemi wysmukłemi palcami, i zawahała się... Dzwonek odezwał się ponownie.

— Niech pan wejdzie. — rzekła — bo zobaczą pana.

I w ten sposób wszedł do pokoju i w życie p. Pruzit. Nie jest rzeczą odpowiednią dla eleganckiego pana, lokatora „spokojnego" domu, korzystać z łask w portjerni. Ale — jak już wiadomo — p. Pruzit przypominała Djanę z Efezu.

— Co miesiąc, — zwierzyła się wkrótce młodemu człowiekowi, — zgodnie z żądaniem domowego lekarza wyjeżdżam na kilka dni do siostry mojej w Vernouillet i wówczas zastępuje mnie p. Quértin. Co do siostry mojej, to Mary — Mary, gwiazda filmowa. Och! chciałabym także występować w filmie! A więc proponuję panu taki „kawał"... Mary umie obchodzić się ze szminką...

— Pojmuję, — rzekł d'Aboure. — Jesteś czarująca. Masz ten sam wzrost co Suza, chociaż jesteś stokroć piękniejsza. Mary - Mary, naszminkuje ciebie... i będziesz zawsze ta sama.

— Czy naprawdę?

— Naprawdę, Anielo.

Owo „zawsze" trwało już cztery miesiące. P. Pruzit dyskretnie powinszował p. d'Aboure powrotu Suzy, którą poznał odrazu. Winszował mu także zmiany „régime'u", gdyż fantazje młodego człowieka ograniczały się obecnie do ostatniego tygodnia miesiąca. W ciągu tych dni kochankowie nie pokazywali się prawie wcale, wychodząc tylko wieczorami. Przechodziła obok okienka portjerni, żywa i wysmukła i z kosztownych futer wyglądały tylko błyszczące czarne oczy.

— Te miesięczne wizyty zbiegają się niemal z wyjazdami mej żony. — stwierdzał p. Pruzit. — Wolę to. Tyle jest złych przykładów w mieście.

Aniela znajdowała szatańską przyjemność w mijaniu okienka portjerni. Ostatniego dnia tej przygody miesięcznej w własnym domu odwiedzała siostrę od pociągu do pociągu, zwracała jej listy, skunksy i sobole i przywdziewając zpowrotem skromny płaszcz trzystufrankowy, wracała do swej portjerni.

...Była, trzecia noc nowego wesołego tygodnia, gdy szczęśliwa para kochanków wracała po weselszej jeszcze kolacji. Winda była zajęta, więc d'Aboure trochę niespokojny o własną równowagę, jął wdrapywać się na schody trzymając się poręczy. Aniela szła ostrożnie, gdyż stopnie wydawały się jej coraz wyższe.

— Spokoju i lekkości! — zalecał d'Aboure.

— Zgoda.. ale stwierdzam, że schody są źle wyprzątnięte...

— Nie psuj pięknego wieczoru wzmiankami o miotle!

— Miotle?! Och! sam dziś wyglądasz jak ścierka.

W samym rozgwarze tej niespokojnej wymiany słów i potykających się kroków podniesiono z trzaskiem okienko portjerni.

— Godność państwa? Kto idzi?

Pani Pruzit osłupiała. Poczuła jakby wiadro wody na czole i ramionach.

Głos, wydobywający się z portjerni był głosem kobiecym.

— Kto wchodzi? — powtórzone pytanie. — P. Pruzit usłyszane pytanie, przedewszystkiem powiedzieć, kto pyta?

Dozorczyni... proszę o nazwisko. Pani Pruzit w trzech susach znalazła się na dole.

— Ach! o nazwisko chodzi, — krzyknęła. — A więc zaraz dowie się pani o tem, pani Quétrin!

D'Aboure osłupiały przyglądał się i słuchał. Zamęt ucichł.

— Doskonale! — rzekł. — Kto [...] Po wszystkiem.

Światło ukazało się znowu [...] głosów, zgrzyt szyb, trzaskanie [...] ków, może... były to rzeczy [...] skomplikowane dla d'Aboure'a [...] szego wieczora. Poszedł do [...]

Kilka dni później p. Pruzit przyszedł go pożegnać. Skandaliczna [...] nocna rozgniewała właściciela [...]

— Niech pan sobie wyobrazi — wzdychając maczył się p. Pruzit, — zapewne na moja, uprzedzona niespodzianie anonimowym, wróciła [...] w przebraniu — futrach siostry [...] zatrzymałem u siebie p. Quétrin. Było to [...] rzekała na zmęczenie... pierwszy...

Szaleństwa p. d'Aboure może przyczyniły się cokolwiek do tej [awan]tury... Ale na szczęście znalazłem [...] ne miejsce portjera i również [...] drugie w Paryżu...

— Ale na odjezdnem daję panu radę, — rzekł zacny Pruzit, — [Nas]tępca jest brutalem, więc niech [pan] ma na baczności, p. d'Aboure.

Zawsze ta sama! Słowo? [...]

— Święte!

Tłum. L. [...]

...aniu sędzie...
o szklarza.

...więzienia. Skazany ... Sąd Najwyższy w ... wyrok I instancji ... do ponownego rozpatrz... memu sądowi. ... drugiej rozprawie w r. 19... skazany został na 2 la... więzienia mimo to ... ał, jednak tak odwołanie ...a

zostały odrzucone. ...żony nie spoczął ... o wznowienie całego ... na co Sąd Najwyższy w ... yraził swą zgodę. ...czoraj stawał Kurlewski ... sądem pod zarzutem usiło... rstwa. Oskarżony niczego ... zypomina, niczego nie ... po wysłuchaniu orzeczeń ...wców którzy stwierdzili ... nv znajdował sie wówczas ...tologicznego upojenia ... umysłowego. wykluczającego ... wolę uwolnił go od winy ... wierdził rzeczoznawcy ... nie był człowiekiem pełno... n nazywając siebie przez...

u trzech panie...
ve Lwowie.

...cję nad swojem mieszkaniem ... zą kamizelką, oczekując ... tej sprawy, a równocześnie ... znajomym o niezwykłym ... złym w ich mieszkaniu. ...arty komisarjat, stwierdził ... a klinice, a następnie ... one rzeczy w mieszkaniu ... karne doniesienie do sądu ... wspomnianym trzem ... ę ta spirytystyczna histor... zapewne dla skompromitowania ... stawia prokuratora w ... niewątpliwie postawi wniosek ...ie.

PODZIĘKOWANIE.

...ielce Szanowni Panowie!

...at kilkunastu strasznie cierpiał... ...zm, nabyty podczas wojny ... ...onie do reszty zostałem zgnębiony ...em, służąc w Policji Państwowej ... lat 13. Myślałem, że już ... ...tunku, ponieważ wszystkie środki ...erpałem. Przeglądając miejscowe ... ...azłem ogłoszenie o pewnym środku, ...óry ma być radykalnym ... ...zm. Z niedowiarą zaryzykowałem ... ...udełko Togalu, a następnie ... ...odczułem pewną ulgę. Widząc ... kupiłem ... lepiej ... ...ch idealny ... ...matyzm ... ...zm pod...

... Jan Bo...

...Godność państwa? Kto ...

... Pruzit ... Pocz... ...adro wodv na czole i ramie ... się ... wydobywającej ... ...sem kobiecym. ... Kto wchodzi? — ... ...zit usłyszane ... ...wszystkiem powiedzieć ...

...zorczyni... prosze ... ... Pruzit w trzech ... ...a na dole. ... nazwisko ... ...ia. — A wiec ... ...ani Quétrin! ...boure osłupiały ... Zamet ucichł. ... Doskonale! — ... ...zvstkiem. ...atdo uznając siebie ... ...zrzyt szyb. ... ...sadem pod ... ...ernal ... ...zynu dla późniei ... Skandaliczne ... rozmiewała ... ...Niech pan sobie ... sie p. Pruzit ... ...ja, uprzedzona ... ...zwyczajnem ... ...ebraniu — futrach ... ...nałem u siebie ... na zmęczenie ... ...ieństwa ... d'Abours ... ...życie się ... ...Ale na szczęście ... ...sce portiera i ... ...w Parvżu. ... ...Ale na odjedniem ... ...zekł zaczny ... ...iest brutalem. ... ...baczności. p. d'Abours ... ...tej sama ... Tam L... ...Swutal ...

SPORT

Konarzewski oczarował Poznań.

Zwycięscy bokserzy.

W Poznaniu w dniu wczorajszym za...one zostały mistrzostwa Polski w ...e, które miały przebieg niezwykle ...ujący, gdyż tytuły mistrzów ...dły w udziale nadspodziewanie ...nikom, na których nie liczono.

...odzianie, Sewerkniak i Konarzewski ...sali się dzielnie, to też zupełnie za...e zdobyli mistrzostwa w swych ...ach.

Wyniki ostateczne są następujące:

...musza: Rogalski (Poznań) zdoby mistrzostwo walkowerem wskutek ...walifikowania Moczki przez leka...

...kogucia: Polus (Poznań) rozgro... Chrostka (W-wa)

...piórkowa: Rudzki (Śląsk) bije na ...y Gosa (W-wa).

...lekka: Sipiński (Poznań) wygr... wa pewnie na punkty z Kołodziejem (Lwów).

w. półśrednia: Seweryniak (Łódź) pobił wysoko na punkty Pilnika (Wilno), przyczem miał olbrzymią przewagę, we wszystkich rundach.

w. średnia: Karpiński (W-wa) zwycięża na punkty Wagnera (Poznań).

Karpiński, to rewelacja mistrzostw przeszedł bowiem nadspodziewanie gładko przez „mur" w postaci łodzianina Chmieleckiego, którego zwyciężył jak wiadomo na punkty.

W. półciężka: Wystrach (Śląsk) wygrał na punkty z Mizerskim (W-wa). w. ciężka: Łodzianin Tomek Konarzewski rozgromił wspaniale Wocka wysoko na punkty, przyczem wykazał taką formę, że publiczność powitała zwycięstwo Konarzewskiego z wielkiem zadowoleniem.

Czwórmecz gier sportowych.

Niski poziom gier.

...rmecz gier sportowych pomiędzy ze... Ikape a Triumphu, który się odbył w sobotę w sali przy ul. Drewnowskiej, ...ej staraniem zespołu fabrycznego, za... się zwycięstwem gospodarzy w stosun... Naogół gry nie stały na wysokim po...

...ch żeńskich zespół Triumphu, okazał... ...stwa w siatkówkę nad Ł.K.S. i H.K.S, ...y przypadkowe, gdyż i tym razem zwy... z łatwością zespół gospodarzy.

Natomiast gorzej powiodło się w koszykówkę, gdyż w tej grze, zawodniczki Triumphu, musiały

ulec mistrzowi Łodzi,

który do przerwy grał z liczną rezerwą.

W grach męskich zespół Triumphu zawiódł, gdyż w koszykówkę zagrał o wiele słabiej, niż w ubiegłym tygodniu z A.Z.S. a w siatkówkę również wykazali wiele braków.

Poszczególne gry przyniosły następujące wyniki.

Siatkówna żeńska.

Ikape—Triumph 1:30 (12:15)

Zwycięzca gra w 5, lecz mimo to wygrywa z łatwością. Pokonani grali wyjątkowo słabo. Sędzia p. Wieczorkiewicz.

Siatkówka męska.

Ikape—Triumph 14:30 (12:15).

Słaba gra obu zespołów, przynosi zwycięstwo zespołowi fabrycznemu. Pokonani z rezerwą. Sędzia p. Wieczorkiewicz.

Koszykówka żeńska.

Ikape—Triumph 24:10 (8:6).

Mistrz Łodzi początkowo grając z rezerwą, gra słabo, mając jedynie nieznaczną przewagę. Lecz po przerwie wystąpiły inne zawodniczki to też poszło lepiej. Pokazały się siostry Holcgreberówny i Nowakowska.

Sędzia p. Kościelski.

Koszykówka męska.

Ikape—Triumph 30:22 ((15:10).

Był to najciekawszy bodajże mecz dnia. Sędziował p. Kościelski.

HERBATKA W Ł. K. S.

...cja strzelecka ŁKS. urządza w dzisiejszym herbatkę dla członków sekcji połączona z rozdaniem na... za mistrzostwo Ł.KS. za rok 1931 początek o godz. 20-ej w lokalu włas... przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.

...ia 15 b. m. od godziny 8.30 rano ...łu przy ul. Al. Kościuszki 21 roz... ...a urzędowanie dodatkowa komi... ...borowa dla poborowych rocznika ... starszych, którzy dotychczas nie ...ali do przeglądu wojskowego i nie ...uregulowanego stosunku do służby ...owej.

...bowiązani są stawić się poborowi ...dkali na terenie powiatu łódzkiego ...ynależni do PKU Łódź-Powiat ...otrzymała wezwania imienne.

Sport w kilku słowach.

Wczorajsze międzyklubowe zawody bokserskie PKS, które odbyły się w sali Geyera przyniosły następujące wyniki: Waga musza: Wojciechowski (Geyer) — Kajtaniak (PKS). Zwycięża na punkty lepszy technicznie Wojciechowski. Waga kog. Krzywański II (ŁKS) — Pawlak (Union) Wygrywa na punkty Krzywański. Waga piórkowa: Lever (PKS) — Krzywański I (ŁKS). Wynik nierozstrzygnięty. Wozniakiewicz (G) — Kijewski (Zjedn.). Sędzia przerwał walkę w II-ej rundzie wskutek zmowy przeciwników. Waga lekka: Lulek (PKS) — Sobosz (Zjedn.) Zwyciężył na punkty Sobosz. Waga półśrednia Rytczak (PKS) — Andrzejewski (ŁKS). W II-ej rundzie wygrywa Andrzejewski przez poddanie sie przeciwnika. Lipiec (G) — Nawrocki (U) Wygrywa w II-ej rundzie przez techn. k.o. Lipiec. Jaranowski (ŁKS) — Czernik (PKS). Wygrywa na punkty Jaranowski. Na zawodach tych Lipiec obchodził jubileusz 50 walki. Sędziował w ringu p. S. Sierota.

Mecz bokserski, który odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie między osłabionemi drużynami Polonji Jordanu przyniósł wysokie zwycięstwo Polonji w stosunku 13:5 Na meczu tym niespodziewanie dobrze wypadł debiut znanego piłkarza Pazurka, który przeciwnika swego Popowskiego zwyciężył przez k. o. już w I-ej rundzie.

Mecz bokserski między warszawskiemi drużynami Skrą i Gwiazdą, który się odbył w stolicy w dniu wczorajszym przyniósł zwycięstwo Gwieździe w stosunku 11:15.

Pierwsze walne zebranie nowopołączonego klubu „Union-Touring", które odbyło się w sobotę przeprowadziło wybory nowego zarządu, przyczem prezesem został p. A. Thiele, zaś wiceprezesami pp. Gräser i Richter.

Nadzwyczajne walne zebranie łódzkiej Bar-Kochby wybrało w sobotę komisję sanacyjną złożoną z pięciu osób (dr. Silberstrom, pp. Segał, Kaufman, Peter i Meisler), która do czasu Walnego Zgromadzenia będzie posiadać prawa zarządu.

W dniu wczorajszym odbył się w Gdańsku mecz hokejowy między reprezentacjami Polski i Gdańska, który zakończył się wysokiem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 6:0 (2:0 2:0, 2:0). Polacy mieli we wszystkich terciach znaczną przewagę. Bramki zdobyli Sokołowski 3, Krygier 2 i Sabiński 1.

W dniu wczorajszym odbyły się na terenie całego kraju następujące ważniejsze mecze piłkarskie.

W Krakowie: Naprzód — Wisła 4:0 (0:0) Wisła wystąpiła w osłabionym składzie i uległa wysoko dobrze dysponowanej drużynie Naprzodu, dla którego bramki zdobyli Kumor 2, Nastula i Kremer po 1.

Garbarnia — Reprez. Klubów Żydowskich 7:1 (1:1) W pierwszej poło... grała drużyna która wyjedzie na Makabiadę, zaś w drugiej jej rezerwa. Bramki dla Garbarni zdobyli Maurer 4, Pazurek 3 i Bator 1 zaś dla reprezentacji Ehrenberg 1.

W Warszawie: Legja — Marymont 8:2 (3:1). Bramki dla Legji zdobyli Rajdek, Przeździecki i Wypijewski po 2 Szaller 1.

Warszawianka — Orzeł 10:2, Polonja — Gwiazda 19:1 (11:1) i Skoda — Makabi 1:0

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu mecz hokejowy między tamtejszemi drużynami Warty i AZS który zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0) Bramkę dla zwycięzcy zdobył Banaszkiewicz.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne zebranie Związku Polskich Towarzystw Kolarskich. Po dłuższym referacie p. R. Piłsudskiego uchwalono przeprowadzić szereg reform w kolarstwie, jak zorganizowanie kolarskiego go przysposobienia wojskowego, przeprowadzenie specjalnych biegów naprzełaj; postanowiono również przedsięwziąć starania w celu potanienia rowerów i uchwalono szereg drobniejszych poprawek statutowych. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. Wobec przeciągnięcia się zebrania do późna w nocy wyniki dalszych ważniejszych uchwał oraz skład nowego zarządu podamy w dniu jutrzejszym.

W turnieju tennisowym, który odbywa się obecnie w Nicei, Tłoczyńskiemu udało się pokonać w walkach eliminacyjnych brazylijczyka Garcie 3:6, 6:1 6:3, następnie w ćwierćfinale Varsy'ego zaś w półfinale Legaya i w ten sposób dostać się do finału. Również parze Jędrzejowska — Tłoczyński udało się pokonać w półfinale parę Thomson — Reliman i wejść do finału.

W sobotę drużyna piłkarska Cracovji rozegrała w Brnie mecz towarzyski z tamtejszą drużyną ZK. „Zidenice" ulegając jej w stosunku 2:4 (1:0).

Gra stała na bardzo wysokim poziomie, chociaż w drugiej połowie gospodarze chwilami grali brutalnie.

Pierwszy mecz o puhar „Kurjera Łódzkiego" zakończył się porażką czerwonych Hakoah wygrał w stosunku 1:0.

...m się szczęście uśmiechnęło?

...250 zł. wygrały numery następujące.

...6 364 92 97 418 54 537 43 650 82 873 ...64 77 99 398 400 19 631 709 836 92 941 ...30 110 13 23 83 209 73 84 418 578 88 ...64 3025 28 109 239 355 67 400 47 557 ...79 81 760 62 819 944 98 4057 185 221 42 ...414 81 586 624 33 738 850 927 5013 21 ...586 612 782 91 883 902 97 6070 221 68 ...471 503 47 56 626 747 821 7039 57 94 98 ...399 310 91 583 602 39 727 31 811 73 ...94 8110 226 77 587 619 74 786 884 947 ...197 426 75 425 53 598 611 60 721 37 50 ...967 10097 150 59 88 95 234 310 37 49 ...77 605 80 90 99 715 52 64 870 775 935 ...364 98 438 52 874 96 605 55 93 746 ...3 12006 44 45 73 89 197 300 2 73 472 ...7 898 13200 31 72 311 39 430 40 71 559 ...922 74 92 14022 32 177 87 233 47 328 ...688 731 50 904 35 15047 71 83 84 131 205 ...637 824 37 922 16054 88 106 65 91 273 ...53 435 524 619 744 801 14 23 928 90 ...66 276 318 78 525 646 67 84 720 65 88 ...94 247 401 651 710 19091 292 310 77 ...639 76 80 910 20051 143 95 205 313 62 ...666 735 41 99 910 42 82 21011 293 96 ...12 35 509 10 671 744 65 822 62 978 22021 ...321 58 86 472 519 61 94 636 713 21 55 ...892 938 23058 152 91 373 527 33 623 752 ...2484 86 104 32 79 84 262 75 305 23 537 ...70 818 902 94 25012 17 131 298 350 629 ...72 89 863 70 26068 84 86 124 49 230 355 ...7 30 37 49 70 622 37 747 803 16 937 39 ...6 183 206 10 93 422 539 80 82 601 71 700 ...312 28125 209 17 328 96 430 556 63 612 ...7 741 42 883 920 42 29080 288 90 302 493 ...73 653 88. ...70 92 167 212 13 17 37 322 56 479 89 ...642 81 729 93 98 885 950 73 31250 398 ...908 14 59 856 60 915 32019 51 119 64 ...95 93 382 482 640 85 759 837 913 20 37 ...21 30 218 334 84 504 11 447 58 873 89 ...34041 131 228 69 382 411 88 92 512 28 36 ...954 73 35016 61 87 185 225 38 379 88 ...39 44 535 809 36048 212 92 263 80 375 96 ...113 45 53 319 83 446 567 644 701 38177 ...6 76 311 59 431 48 522 81 633 36 54 ...71 92 910 23 39008 53 116 51 78 220 393 ...73 573 611 33 849 60 926 77 40169 411 ...312 721 25 61 90 912 17 88 41131 213 27 ...490 38 58 504 602 7 66 74 729 845 95 943 ...077 278 399 440 581 856 43067 152 273 491 ...976 719 57 63 64 79 862 67 44018 55 175 ...78 567 624 84 730 39 70 805 97 934 75 ...81 149 234 35 58 92 353 419 630 42 ...18 891 905 55 46014 178 80 256 76 358 ...374 545 726 60 911 21 92 47054 97 106 ...53 57 73 82 520 66 67 93 98 522 40 80 841 ...92 96 48201 81 85 345 65 66 70 455 60 85 ...71 66 77 80 764 817 76 90 14 83 94006 287 342 79 414 45 80 959 50064 71 74 162 280 422 36 39 80 592 99 636 86 705 10 833 51033 127 79 232 93 344 407 608 91 726 40 801 52157 62 97 205 39 443 53 500 576 806 35 932 56 95 53004 55 166 85 254 64 302 60 82 277 578 610 43 69 733 39 51 900 8 54037 105 9 219 36 96 323 88 405 96 530 55 92 605 99 750 75 76 964 55027 65 139 243 350 471 518 28 604 605 797 926 75 56087 91 146 83 297 532 622 712 23 97 804 38 64 57037 87 120 23 50 202 14 21 79 94 361 75 93 400 7 79 515 636 84 808 14 904 18 57 59 89 58024 71 103 280 364 81 407 29 562 687 741 868 907 59210 35 91 366 478 529 32 79 673 83 99 823 38 43 912 51 60217 29 91 304 11 13 20 89 92 462 549 91 608 76 744 992 61021 80 88 245 91 302 49 429 56 535 725 55 813 62097 104 61 92 96 307 353 403 33 596 676 63138 76 82 412 538 627 824 62 82 64108 55 67 315 66 602 5 16 843 922 36 65002 17 57 86 93 153 59 244 57 82 327 43 99 456 531 36 683 719 95 822 38 64 959 66004 103 262 341 430 89 523 78 680 765 66 881 96 67019 35 155 97 407 14 44 68035 37 105 239 84 98 531 98 686 759 87 832 47 50 69099 162 373 495 633 39 853 73 76 81 87 927 30 75 70107 12 211 61 67 74 368 698 784 71176 274 489 564 643 716 829 34 40 908 72000 29 59 167 206 9 66 79 80 96 385 440 48 52 507 90 695 710 87 833 64 71 904 66 78 43057 96 141 206 64 389 426 616 34 49 716 74030 40 43 142 237 43 99 321 57 500 16 824 84 75056 194 216 318 78 402 50 60 65 682 785 889 968 70 76117 55 81 212 312 95 449 611 80 725 86 928 77103 46 315 403 34 532 646 720 31 821 94 930 49 81 78093 100 79 216 31 41 346 400 49 522 625 49 701 78 838 904 63 79219 362 88 449 668 733 823 911 26 40 80016 40 55 69 241 72 331 457 755 61 73 806 87 81103 42 69 78 80 246 606 718 24 25 28 29 64 869 73 956 82007 9 117 55 76 83 238 455 531 86 92 753 71 873 904 11 79 83009 87 122 37 210 42 76 317 426 626 739 34 39 67 97 850 83 85 970 84065 80 107 388 418 73 520 21 79 609 50 791 813 34 947 85135 52 326 428 627 30 59 911 99 86025 38 115 222 24 84 350 570 634 728 81 810 67 925 63 87038 90 111 20 949 68 97 348 67 461 73 621 31 88080 107 23 44 275 384 416 514 207 68 83 627 712 23 80 93 830 89098 130 470 97 577 753 903 90016 54 395 428 584 608 82 800 73 91237 65 360 423 50 55 513 54 601 38 88 705 24 81 843 973 92032 164 95 407 56 79 570 629 71 811 87 918 93000 88 99 203 47 91 527 74 95 633 80 84 789 979 94191 224 414 27 562 96 617 61 714 828 956 95156 72 336 52 401 75 527 44 612 37 74 506 99 905 95 96310 41 69 419 37 66 644 82 85 306 22 99 97028 75 116 211 15 429 78 524 733 832 83 98054 529 32 638 873 99047 59 727 73 125 58 330 414 50 800 40 62 64 77 92 906 73 100027 200 44 97 351 89 490 521 66 708 46 49 61 73 861 88 939 48 101073 128 38 219 40 300 61 433 46 86 511 606 23 79 92 98 750 57 809 928 102034 325 331 74 460 740 94 915 103032 210 22 44 318 409 24 513 695 785 892 959 104061 63 87 143 55 68 247 69 309 72 462 93 626 821 63 96 971 105055 113 250 308 430 502 633 709 60 68 836 979 10671 154 245 63 99 393 996 621 714 42 859 334 107008 169 84 203 28 95 325 441 64 502 714 83 860 918 108195 243 305 25 68 476 92 530 43 44 61 870 73 995 109219 301 527 711 70 72 811 900 110072 78 96 101 15 220 77 369 94 448 536 50 661 715 820 920 92 98 111008 195 267 378 489 616 19 704 75 90 808 29 112085 428 505 98 610 27 59 729 35 862 907 73 88 96 113026 34 110 34 36 45 215 334 55 75 432 66 583 96 643 54 749 57 930 60 114020 71 112 36 89 300 625 42 731 370 75 89 825 86 115034 96 224 33 51 62 338 69 77 88 526 619 48 63 67 744 803 952 87 116001 96 132 264 319 28 434 37 512 32 58 716 84 934 117090 194 613 753 122040 96 103 210 23 39 324 26 512 646 51 72 75 93 714 35 71 90 99 946 94 123034 105 20 27 212 19 454 573 80 742 98 850 76 901 29 124141 200 13 36 68 72 398 711 800 04 55 980 125016 35 72 85 184 250 83 313 65 90 89 439 74 554 69 619 53 67 793 813 85 88 992 126093 221 59 377 449 504 65 622 65 731 73 810 53 97 994 127083 176 76 395 414 50 69 97 507 42 62 641 62 67 858 88 956 5758 128079 140 267 80 355 423 52 616 49 74 705 42 80 835 913 26 58 129011 33 125 298 441 516 683 856 936 98 13001113 100 66 212 23 55 310 24 31 95 405 501 49 622 56 78 729 805 33 40 939 40 57 131019 95 478 85 725 991 132050 97 158 242 69 309 429 37 76 90 548 93 619 43 762 817 98 904 18 27 55 73 133105 204 524 635 63 781 898 940 134160 270 411 14 34 54 69 547 624 834 904 09 33 135013 40 91 124 45 74 253 569 817 34 55 905 54 136126 30 27 308 09 427 579 676 736 89 994 137151 75 200 333 47 65 78 439 563 612 45 700 26 71 81 809 910 43 138036 234 3869 94 306 19 90 444 508 824 49 927 28 87 95 139078 91 93 105 224 312 58 59 91 93 502 10 36 70 697 740 49 822 945 140218 77 78 373 451 504 40 54 60 690 824 28 37 917 63 69 141046 121 31 73 213 16 49 71 310 35 464 561 748 56 96 813 36 43 924 83 142010 55 110 48 228 74 82 336 73 75 86 474 97 555 92 614 704 51 84 92 808 50 51 92 143035 94 121 36 69 91 216 31 95 324 91 461 86 613 796 844 943 144014 127 86 207 349 56 487 514 71 658 715 58 814 145055 83 200 66 70 349 500 12 609 767 914 146065 77 182 94 209 20 51 94 369 87 454 64 548 603 33 40 85 723 830 996 147075 90 155 274 305 97 407 3 587 535 600 46 780 828 54 69 915 23 71 148004 19 39 47 85 187 447 588 636 40 63 798 99 891 900 149091 212 76 311 33 91 457 514 16 21 22 36 97 662 80 94 818 935 91.

150098 102 33 34 232 95 441 711 45 72 87 805 18 961 151005 75 140 202 04 43 65 71 311 42 61 429 530 33 90 93 633 711 91 958 64 78 152064 89 99 113 70 97 229 33 78 93 496 506 09 36 685 83 96 741 47 90 935 98 153039 79 96 107 75 91 222 39 307 23 39 88 442 66 510 650 76 735 59 96 908 86 154045 122 74 238 41 68 71 343 412 21 548 636 89 749 82 92 929 74 155027 48 111 229 80 303 27 61 524 88 827 77 903 24 36 54 95 156009 150 313 64 422 68 83 548 706 45 157044 59 145 283 94 301 17 453 857 911 26 28 158394 446 69 515 57 629 744 941 59 82 159062 285 91 347 64 72 543 600 725 65 803 18 70 941 62.

„WESOŁA BUDA"
ul. Kopernika 16, tel. 184-66.
Dziś i dni następnych!
„POD DACHAMI ŁODZI"
Aktualna rewja łódzka w 2-ch aktach i 20 obrazach pióra
KAZIMIERZA BRZESKIEGO.
Dziś 2 spektakle 8 i 10 wieczór.
Bilety bezpłatne i ulgowe — bezwzględnie zniesione.

Radjo-kącik

RASZYN, wtorek.

11.20 Kom. meteor. dla komunikacji lotniczej 11.45 Przegląd Prasy, 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 13.10 Komunikaty 13.15. Komunikat gospodarczy, 13.35 Arje w wyk. Carlo Galeffi'ego baryton (płyty). 14.45—15.15. Oktet Squire'a (płyty). 15.15 „Chwilka lotnicza", 15.25 Odczyt dla maturzystów (dział „Literatura") p. t. „Jan Kochanowski", wygłosi prof. K. Górsk. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żegl. i ryb. 16.15 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt dla maturzystów (dział „Historja") p. t. „Feodalizm", wygł. prof. H. Paszkiewicz. 17.10 Odczyt z Krakowa, 17.35—17.50 Popol koncert 18.50 Rozmaitości, 19.15 Listowne nauczanie rolnictwa (Kursy korespond. im. Staszica), wygł. prof. St. Jankowski, 19.25 Program na dzień następny, 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Len Fillis, gitara (płyty). 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton ze Lwowa 20.15—21.55 Audycja węgierska z ok. Węgierskiego Święta Narodowego. 21.55—22.10 Skrzynka poczt. techn., korespondencję bież. omówi i porad techn., udzieli p. W. Frenkiel. 22.10—22.40. Recital fortep. Cezara Valabrega, 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45 Komunikaty. 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE wtorek.

11.45 Przegląd Prasy. 11.58 Sygnał czasu i program na dzień bież. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty z Warszawy 14.55 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05 Intermezzo muzyczne 15.15 „Chwilka lotnicza" z Warsz. 15.25 i 16.20 Odczyty z Warszawy. 15.50 Program dla dzieci z Warsz. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10—18.50 Tr. z Krakowa i Warsz. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieśc. Wyjątki z dzieł pisarzów legjonowych. 19.20 „Z aktualnych zagadnień ochrony przyrody. — Etyczne i estetyczne motywy ochrony ptactwa". 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45—21.55 Tr. z Warsz. i Lwowa. 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna (K. Miłobędzki). 22.10—22.55 Transmisje z Warszawy, poczem program na dzień następny. 22.55 Muzyka taneczna.

KONIGSWUSTERHAUSEN wtorek.

14.00—15.00 Koncert z Berlina. 16.30—17.30 Koncert z Lipska, 17.30—17.55 Ernst Wilhelmy: „Pobyt Niemca w Indjach Holenderskich po wojnie". 18.00—18.25 Karol Figdor: „Maszyna i przeznaczenie", 18.30—18.55 Prof. dr. Mersmann „Muzyka w całokształcie sztuk pięknych" 19.00—19.20 Angielski dla zaawans. 19.20—20.00 Myśli na czasie. „Co sądzicie o horoskopie?" — wygłosi Gramatzki i Becker. 20.30 Transm. z Berlina. Ok. 22.20—24.00 Walce i operetki. W programie Strauss, Fall i inni.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. Mam lat 26.
Teatr Kameralny Kłopoty Bourrachona.
Teatr Popularny: Ogrodowa 18 — Popołudniu Kredowe Koło. Wieczorem Jutro Pogoda.
Teatr Powszechny. — Tragedje ludzi głupich
Capitol: Ułani, ułani, chłopcy malowani.
Casino: — Ognisko.
Corso — „W tajemniczym wąwozie".
Czary: Noc zniszczenia.
Dom Ludowy. Grzechy Ojców.
Grand-Kino: Noc w raju.
Luna: Bomby na Monte Carlo.
Mimoza — Marokko.
Momus — Jazda! Naprzód!
Odeon: W gabinecie lekarza.
Przedwiośnie Złodziej miłości.
Palace: — Osądźcie sami.
Record — „Na zachodzie bez zmian".
Rakieta: Igranie z miłością.
Resursa — „Trujący kwiat".
Splendid — Rok 1914.
Tęcza — Czar walca.
Wodewil: Dzika Orchideja.
Wesoła Buda: — Pod dachami Łodzi.
Zachęta — Nasza jest noc.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa grochowa.
Polędwica z garniturem.
Ciastka parzone z kremem

WINSZUJEMY.

Jutro. Klemensa Hofbauera W.
Wschód słońca 5.53
Zachód — 17.38.
Długość dnia 11.35
Przybyło dnia 3.51
Tydzień 12.

DR. MED.
S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2, tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

Popierajcie Czerwony Krzyż

Miecz i tarcza symbolem mądrości.

List ostrzegawczy Heinego.

Ciekawa jest treść listu, pisanego w 1835 roku przez Henryka Heinego i możnaby poradzić delegacji francuskiej by przeczytała go na jednem z posiedzeń Konferencji Rozbrojeniowej. Treść listu jest dotychczas aktualna, mimo, że od tego czasu minęło już prawie sto lat.

„Miejcie się na baczności Francuzi! Ponieważ wam dobrze życzę, więc mówię

gorzką prawdę:

w Niemczech was nie lubią. Nie wiem dokładnie, co wam zarzucają. Kiedyś jeden z młodych studentów oświadczył mi, że musi być pomszczona krew Konrada von Hohenstaufen'a, który został zabity przez Francuzów w Neapolu w 1268 roku. Wy pewnie dawno zapomnieliście, lecz my nie zapominamy nic nigdy... W każdym bądź razie radzę wam: strzeżcie się! Jakieby zmiany nie zaszły w Niemczech. nie wypuszczajcie z rąk broni,

bądźcie na posterunku!

Niedawno zostałem zatrwożony projektem, jakoby przez waszych ministrów opracowanym — projektem rozbrojenia Francji.

Na Olimpie, wśród bogów cieszących się nektarem boskiej atmosfery, jedna z bogiń trzyma w ręku miecz i tarczę. Imię jej — Mądrość!"

Kino nie jest groźne dla dzieci.

Ciekawa ankieta w Londynie.

Londyńskie władze szkolne przeprowadziły bardzo ciekawą ankietę wśród 21.280 dzieci szkolnych w Londynie pomiędzy wiekiem 3 i 14 lat na temat ile dzieci chodzi do kina jakie filmy im się najbardziej podobają, a wreszcie jakie ujemne, czy dodatnie skutki higieniczne i moralne wywiera na dzieci kino?

A więc przedewszystkiem stwierdzono, że na każde 100 dzieci w Londynie 9 chodzi do kina dwa razy tygodniowo, 30 raz tygodniowo, 48 w nieregularnych odstępach, a tylko

13 nie chodzi wcale.

Wśród dzieci poniżej lat 5-ciu aż 63 chodzi do kina, a bardzo często dzieci znajdują się na przedstawieniach „tylko dla dorosłych", tak, że można śledzić wpływ na nie nawet takich filmów.

Co się tyczy upodobań dziecięcych, to kierownicy ankiety podzielili filmy na siedem działów, z czego filmy cowbojskie podobają się bardziej chłopcom i mniejszym dzieciom, niż dziewczętom i starszym. Filmy wojenne

zachwycają chłopców,

zwłaszcza pomiędzy 8 a 10 rokiem, natomiast są zupełnie niepopularne wśród dziewcząt, które jednak lubią inne filmy awanturnicze narówni z chłopcami.

Tajemnice i historje detektywistyczne i ze świata zbrodniczego, cieszą się większemi sympatjami chłopców, niż dziewcząt, natomiast komedje i farsy są u jednych i u drugich w pogardzie prawie, choć epizody komiczne w innych filmach zyskują uznanie.

Filmy przyrodnicze przeważnie znajdują się na ostatniem miejscu, a romantyczne i miłosne są przedmiotem pogardy i pośmiewiska wśród chłopców, natomiast zachwytu wśród dziewcząt.

Nakoniec cała publiczność dziecinna woli filmy mówione, aniżeli nieme.

Co się tyczy wpływu moralnego, to ankieta powiada, że niema powodu do

poważnego niepokoju.

ten wpływ jest nie gorszy, niż krwawych historyj indjańskich, czytanych przez młodzież chciwie, przed niewielu jeszcze laty. Stwierdzić należy, że zło, przedstawione na filmie nigdy nie zyskuje sympatji dzieci a te filmy podejmane dla dorosłych, które wywierają niejednokrotnie demoralizujący wpływ na szeroką publiczność, dzieciom przedstawiają się tylko jako rzecz nudna, nie zasługująca na uwagę.

Co do wpływu na zdrowie dzieci, to tylko zauważono, że po przedstawieniu

skarżą się na ból oczu

i na zmęczenie a nieraz można spostrzec lękliwość i zły sen po gwałtownych filmach. Niewątpliwie niepożądaną jest rzeczą, że ogromne masy dzieci spędzają popołudnia sobotnie w kinematografach zamiast na świeżem powietrzu, ale temu się da zaradzić tylko przez powiększenie liczby boisk zabawowych i innych pretekstów do wyprowadzenia dzieci na miejsce otwarte.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Kraj niezbadanych obszarów.

TAJEMNICZE WNĘTRZE ARABJI

Rozbójnicy pustyni.

Arabja jak dotąd pozostała krajem obcym i nieznanym, pełnym zagadek i tajemnic. Należy do nielicznych zamieszkanych krajów, posiadających obszary o setkach tysięcy kilometrów, niezbadane dotąd przez nikogo. Zwłaszcza południowe Yemenu i Hadramautu, położone nad zatoką Adeńską, stanowią niedościgłe marzenie wszystkich podróżników.

Tem ciekawsze są szczegóły, jakie w jednem z czasopism zagranicznych poda je podróżnik niemiecki Helferitz:

Zawdzięczam jedynie szczęśliwemu przypadkowi, że zwiedzić mogłem Hadramaut, dzielnicę najbardziej niedostępną Arabji. W Dżidda poznałem sułtana Makalli, który zaprosił mnie do siebie i dał mi listy polecające do wszystkich wybitnych osobistości kraju.

Nad Hadramautem panują sułtanowie i sayd'owie, jak zwą [...] ków Mahometa. W całym kraju [...] tąd

ani jednego Europejczyka,

nawet w obu największych mia[...] towych — Makalla i Szeher, liczą[...] 30,000 mieszkańców. Miasta Ha[...] dotąd jeszcze, zarówno większe [...] mniejsze zbudowane są jak fortec[...] otoczone wysokim murem [...] bądź położone wysoko na skałach [...] dym domu w ich znajdują się [...] nice. Arabowie bowiem są naro[...] jowniczym, a niesnaski pomiędzy [...] pami — na porządku dziennym.

Najciekawszą rzeczą w tym [...] nym kraju jest architektura. [...] ogół mają do dziesięciu pięter. [...] budulcowy stanowią przeważnie [...] wapienne. Odosobnienie Had[...] wpłynęło na zachowanie nie[...] wzorów starogreckich, hindus[...] skich. Europejczyk na widok [...] budowli doznaje niezwykłego [...] nia estetycznego.

Mapy Hadramautu, jakie [...] dotąd, są bardzo niedokładne. [...] niezliczone, dość znaczne miasta [...] niezarejestrowane na kartach, [...] obszary żyznej ziemi zanotowane [...] miejscowości pustynne. Miasta [...] dnie czyste, ponieważ posiadają [...] stuleci bardzo pomysłową [...] Epidemje w rodzaju dżumy i [...] tutaj zupełnie nieznane, jak [...] zamkniętego kraju nie przedost[...] ani choroby ani nałogi, panujące [...] ropie.

Poza Arabami, zamieszkują[...] fortyfikowane miasta i wsie, jesz[...] ne koczownicze szczepy Beduin[...] nie uważanych

za groźnych rozbójników.

Podczas podróży mojej w g[...] w czasie której zwiedziłem mias[...] i Schibam, kilkakrotnie napotkałem [...] dobnych rozbójników.

Beduini mają własny kodeks [...] O ile Beduin podejmie się [...] podróżnikowi, ręczy głową swą [...] bezpieczeństwo i życie. Gdyby [...] zaszła jaka kłótnia z osobnikiem [...] się opiekuje, zabić go może, [...] jedynie wykluczony ze szczepu.

Z podobnych „wygnańców" [...] najniebezpieczniejsze bandy rozb[...] z któremi nie jest rzeczą przyj[...] knąć się w drodze.

Każdy Arab w Hadramaut[...] wolnym człowiekiem. Wszyscy [...] jeni, a nawet mali chłopcy mają [...]

sztylet u pasa.

Handel niewolnikami jeszcze [...] ruje w tej dzielnicy. Tysiące Mu[...] Zanzibaru i innych stron Afryki [...] się na służbie sułtana i bogaczy [...] mautu.

Sułtan Makalli nprz. ma spec[...] mję niewolniczą złożoną z kilku[...] których podziwiałem w ich ws[...] umundurowaniu.

Monetą obiegową Hadramautu

jest talar austrjacki

z czasów Marji Teresy, którą [...] tutaj zapewne również dziwaczn[...] jak ongi monety ateńskie.

Obrazy chrześcijańskie w Persji.

Ciekawy referat Karaima.

Niezwykle ciekawą hipotezę, tyczącą się Ostrej Bramy, rzucił w Towarzystwie Przyjaciół Nauk na posiedzeniu sekcji historji sztuki duchowny karaimski którego pełny tytuł brzmi: Hacham Hadży Seraju Chan Stapszał. Wygłosił on mianowicie odczyt p. t. „Wyobrażenia świętych muzułmańskich i wpływy ikonograficzne polsko-katolickie w Persji". Wiadomo, że Persowie szyici żywią wielki kult dla obrazów świętych chrześcijańskich, w szczególności dla wyobrażających N. M. Pannę, samą lub z Dzieciątkiem na ręku. Wizerunki te spotyka się

często w Persji,

na drukowanych obiciach perkalowych, na piórnikach i t. d., a mają one napis „Św. Marja i św. Jezus". — Wspomina o tem m. innemi jezuita — misjonarz ks. Krusiński, który w pamiętnikach swoich z XVII wieku stwierdza, że szachowie perscy są bardzo zadowoleni, gdy posłowie państw chrześcijańskich składają im w darze obrazy N. M. P. lub Chrystusa Pana.

Ikonografja perska znajduje się w istocie pod wpływami sztuki chrześcijańskiej, aczkolwiek niewiadomo, za pośrednictwem którego narodu katolickiego prąd ten do Persji dotarł. Otóż Hacham Chan Szapszał prowadził przed laty studja w Persji, i tam spotkał się z twierdzeniem, że najlepsze obrazy chrześcijańskie tam znajdowane miały pochodzić z miasta Astrabadu. W perskiem tem mieście niema wszakże

żadnych śladów,

któreby wskazywały na to, że krzewiło się tam malarstwo obrazowe. Po dalszych badaniach okazało się, że według tradycyj miały te obrazy przychodzić nie z Astrabadu ale z miasta Astrabama, leżącego we Frengistanie, czyli w Europie. Trudno dociec, jakie miasto trzeba podstawić pod tę zniekształconą nazwę. Najbliżej leżałby „Amsterdam" lecz związki między Persją a Amsterdamem są trudne do ustalenia.

Obecnie wyłania się nowa hipoteza — Oto jest faktem, że szach Abbas Wielki nawiązał był w wieku XVII stosunki ze światem katolickim. Papież Klemens VIII wysłał do niego poselstwo, które

jechało przez Polskę

i zawiozło m. in. szachowi rękopis Starego Testamentu, ilustrowany pięknemi miniaturami ofiarowany przez kardynała B. Maciejowskiego, biskupa krakowskiego.

Za panowania tego szacha pojawiły się też w Persji obrazy N. M. Panny. Otóż Cacham Chan Szapszał stwierdza, że w poselstwie tem brali udział Karmelici bosi, ci sami pod których opieką znajdowała się Ostra Brama. Stąd też wyciąga pytanie, czy owa mityczna Astrabama nie jest poprostu Ostrą Bramą i czy to nie Karmelici ostrobramscy rozpowszechnili w Persji obrazy Matki Boskiej?

Kontrasty starożytnego miasta.

Stuttgart stolica Wirtenbergji, obchodząca 700-lecie swego istnienia jest miastem prawdziwych kontrastów. Po lewej stronie u góry Stary Rynek. U dołu: Nowoczesny gmach poczty. Po prawej stronie: 16-piętrowy drapacz chmur, siedziba miejscowego dziennika.

Oryginalny proces urzędnika.

Słuszne pretensje funkcjonarjusza policji.

Pewien urzędnik policji z Prus Wschodnich wytoczył oryginalny proces w miasteczku, w którem służył.

W skardze domagał się odszkodowania od miasta z powodów, w które trudno uwierzyć w wieku 20-tym.

Sprawa przedstawia się następująco. W owem pruskiem mieście popełniono przed kilkoma miesiącami

pewne przedstępstwo.

Władze miejskie, badając poszlaki i nie mogąc odszukać sprawcy, zwróciły się do słynnej w tamtych okolicach jasnowidzącej, zwanej „Sybillą z Memla", lub „Dziwną Elzą".

Jasnowidząca zjawiła się w mieście, i odbyło się posiedzenie dostojników miejskich, na którem Sybilla wskazała winnego.

Winnym przestępstwa miał być właśnie ten funkcjonarjusz policji.

Wiadomość o tem rozeszła się szybko po całem mieście i nieszczęsny urzędnik dostał wstrząsu nerwowego.

Śledztwo wykazało dalej, że urzędnik ten jest niewinny i zwolniono go z wszelkiej odpowiedzialności, ale on

nie dał za wygraną.

Żądał od sądu, by przyznał mu od miasta odszkodowanie za chorobę nerwową, spowodowaną przez fałszywe „jasnowidzenie".

Niezwykła sprawa, wędrując od instancji do instancji oparła się o sąd Najwyższy w Królewcu, który całkowicie uznał pretensje policjanta.

Nigdy nie grałem na radjo!..

Kubelik wrogiem Marconiego.

Przed wojną za największego skrzypka świata uchodził Jan Kubelik, znakomity wirtouz czeski, który rękę swoją zaasekurował na pół miljona koron... Od tego czasu namnożyło się wielu znakomitych skrzypków, mimo to gwiazda Kubelika i dotąd jeszcze świeci

wspaniałym blaskiem,

choć mistrz ten jest dzisiaj człowiekiem, który niewątpliwie przekroczył sześćdziesiątkę.

Kubelik ciągle jest w podróży, a ponieważ Europa jest dzisiaj uboga i nie może mu opłacać wysokich honorarjów — przebywa przeważnie w Ameryce.

Obecnie Kubelik powrócił jednak do Europy, gdzie zamierza odbyć tournee po największych miastach. W związku z tem odbył z nim pewien dziennikarz ciekawy wywiad.

— Czy nie czuje pan, mistrzu, zmęczenia z powodu tej ustawicznej włóczęgi i ciągłych koncertów?

— Muzyka — odpowiedział Kubelik z uśmiechem — jest moim żywiołem!... Lubię również gorączkową, podniecającą atmosferę sali koncertowej i choć nieraz gram dla siebie — naprawdę gram dobrze tylko wtedy, gdy słuchają mnie liczne rzesze miłośników piękna... A ponieważ ponadto cieszę się

doskonałem zdrowiem

i chętnie zmieniam miejsce pobytu — ciągłe podróże sprawiają mi raczej przyjemność... Zresztą corocznie trzy miesiące pauzuję, a wówczas mogę rozkoszować się życiem spokojnem i osiadłem...

— Jaki jest pański stosunek do radja?

— Nigdy nie grałem w radjo i nigdy w niem grać nie będę... Ogromnie cenię radjo, jako prawdziwy cud techniczny, lecz osobiście go nie znoszę... Próbowałem nawet zainstalować sobie aparat radjowy, lecz już po dwóch dniach mimo opozycji mej żony

musiałem go usunąć...

Dlaczego? Oto radjo nigdy nie oddaje osobowości grającego...

Osobliwe pole.

Olbrzymi meteor nad rzeką.

W środkowej Australji odkryto w pobliżu Henbury nad rzeką Fink rozległe pole meteorytów, obejmujące obszar niemal 1 klm. kw. Ogółem znajduje się tam 13 potężnych kraterów o średnicy, sięgającej u niektórych do 200 m. Meteor, który tam spadł prawdopodobnie jeszcze w czasach przedhistorycznych rozpadł się w powietrzu

na kilkanaście części,

większych oraz kilkaset drobniejszych, tworząc niejako potężny rój meteorytów. Odłamki mniejsze, które nie zaryły się w ziemię głęboko i które zdołano odszukać, składają się z żelazoniklu i posiadają wagę aż do 30 kg. Większe bryły natomiast zaryły się bardzo głęboko w ziemi i dotąd nie są zbadane. Kratery ich w ciągu wieków zostały częściowo zasypane ziemią, mimo to niektóre z nich jeszcze dzisiaj wykazują głębokość do 16 m. Uwagi godna jest okoliczność, że przeważająca ilość z pomiędzy około 800 drobniejszych odłamków znajduje się po stronie zachodniej kraterów. Wynikałoby z tego, że meteor zetknął się z ziemią od strony wschodniej. Siła uderzenia była tak olbrzymia, że piaskowiec, w który odłamki meteoru się zaryły, został

stopiony przez żar,

jaki wytworzył się przy uderzeniu meteorytów o skałę.

Australijskie pole krateru meteorytów przewyższa oryginalnością swoją wszystkie dotąd znane podobne zjawiska. To też rząd australijski teren ten zamierza objąć ustawą o ochronie przyrody.

Podsłuchane.

ARGUMENT.

— Czy pani już się pocieszyła po [...] ci swego męża, pani Głąbkowa?

— Ach wie pani, i tak ta em[...] na dwoje nie wystarczała!

W SZKOLE.

— Janek, ile sekund ma minuta?

— Męskich czy żeńskich?

— Co ty pleciesz za głupstwa?

— Tak bo kiedy tatuś powie: [...] to trwa to 60 sekund, jeżeli zaś [...] powie: poczekaj sekundę, to trwa [...] naście minut!

GENJUSZ.

— Muszę się przed panią po[...] pani Iksińska, że mój mąż zawsze [...] przedza wszystkich on już przed [...] laty ogłosił upadłość.

SZCZEŚCIARZ.

— Jak nazywają człowieka [...] miał dużo szczęścia w miłości?

— Kawalerem!

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański